

KULTURA

Leska młodzież spisała się na medal

Kantor, Witkacy i Warhol byliby dumni!

[Czytaj więcej na str. 4](#)



WYWIAD

Nie lubię marnować czasu

Rozmowa z przedsiębiorcą Danielem Wojtasem.

[Czytaj więcej na str. 8-9](#)

Z KART HISTORII

Wspomnienie w 150. rocznicę urodzin

August hr. Krasicki – zasłużony leśnik i arystokrata z Leska.

[Czytaj więcej na str. 10-11](#)

SPORT

14-letni Miłosz Wanielista najlepszy!

Otwarte Mistrzostwa Miasta i Gminy Lesko w tenisie stołowym.

[Czytaj więcej na str. 14](#)

Ponad 9,5 miliona złotych!

Rekordowe środki na przebudowę dróg w mieście i gminie Lesko!

► TEKST: UMIG LESKO

Trwa jedna z największych procedur przetargowych w historii Gminy Lesko.

Za otrzymane środki z Rządowego Funduszu Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych w wysokości 9,5 mln złotych oraz środki własne, urząd przeprowadzi szereg robót budowlanych w ramach zadania „Poprawa infrastruktury drogowej w Gminie Lesko poprzez przebudowę dróg gminnych”.

Inwestycja realizowana będzie w formule „wybuduj”, a podzielona została na 5 części.

Część I realizacji inwestycji

Przebudowa dróg na osiedlu mieszkaniowym w Lesku: ul. Smolki, ul. Kaczkowskiego, ul. Kmity oraz dróg bocznych wraz z budową chodników, miejsc postojowych, modernizacją systemu odwodnienia, budową muru oporowego w ciągu ul. Kmity oraz montażem urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Część II realizacji inwestycji

Przebudowa ul. Kwiatowej i ul. Jesionowej w Lesku wraz z budową chodnika w technologii wielowarstwowej o nawierzchni wykonanej z kostki betonowej, modernizacją oświetlenia ulicznego oraz montażem urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego. Powstanie również system odwodnienia, a ul. Kwiatowa zostanie poszerzona.



Część III i IV inwestycji

Przebudowa dróg zlokalizowanych na terenie Gminy Lesko w miejscowościach: Bachława, Bezmiechowa Dolna, Bezmiechowa Górna, Dziurdziów, Glinne, Hoczew, Huzele, Jankowce, Łączki, Łukawica, Manasterzec, Postołów, Średnia Wieś, Weremień wraz z budową chodnika w ciągu drogi nr 118208R w Średniej Wsi.

Zakres prac obejmuje wykonanie lub uzupełnienie podbudowy, wykonanie nawierzchni z betonu asfaltowego, wykonanie poboczy, oczyszczenie rowów przydrożnych, montaż urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego, przebudowę przepustów, wykonanie zjazdów oraz budowę

chodnika w technologii wielowarstwowej o nawierzchni wykonanej z kostki betonowej.

Część V inwestycji

Budowa przepustu wraz z infrastrukturą techniczną w ciągu drogi wewnętrznej na działkach o numerach ewidencyjnych 412 i 471 w miejscowości Bezmiechowa Dolna.

W ramach tego zadania wykonane zostaną między innymi: przepust stalowy z posadowieniem na ławach fundamentowych z warstwami podbudowy i warstwą ścieralną jezdni, brukowanie skarp przekopów i nasypów, narzuty kamienne, a także budowie siatkowo-kamienne.

Poprawa infrastruktury drogowej w Gminie Lesko poprzez przebudowę dróg gminnych

INWESTYCJA REALIZOWANA BĘDZIE W FORMULE „WYBUDUJ”

W Lesku: ul. Smolki, ul. Kaczkowskiego, ul. Kmity, ul. Kwiatowa i ul. Jesionowa.

W miejscowościach: Bachława, Bezmiechowa Dolna, Bezmiechowa Górna, Dziurdziów, Glinne, Hoczew, Huzele, Jankowce, Łączki, Łukawica, Manasterzec, Postołów, Średnia Wieś, Weremień

Łącznie planowane do modernizacji jest 7 374 metrów dróg. Kiedy?

Termin składania ofert minął 29 marca 2023 roku. Trwa analiza dokumentacji przetargowej, a oficjalne wartości i zakresy robót poznamy po ostatecznym rozstrzygnięciu przetargu i podpisaniu umów z wykonawcami. Kwotę tych inwestycji uzupełni umowa na nadzór inwestorski. Prace trwać będą w roku bieżącym oraz w 2024.

Poprawa komfortu i bezpieczeństwa

Realizacja inwestycji pozwoli rozwiązać najbardziej uciążliwe problemy komunikacyjne, z którymi na co dzień

borykają się mieszkańcy. Przyczyni się do zwiększenia dostępności komunikacyjnej gminy, wpłynie na wyższą jakość życia oraz wzrost atrakcyjności i konkurencyjności gospodarczej przy przebudowanych odcinkach dróg.

Obecny stan infrastruktury drogowej stanowi jedną z podstawowych barier gospodarczego i społecznego rozwoju gminy Lesko. Zły stan techniczny dróg wskazanych do przebudowy, stara nawierzchnia z licznymi spękaniem, wybojami i ubytkami, brak chodników i miejsc postojowych uniemożliwiają sprawny ruch pojazdów i pieszych oraz stanowią zagrożenie zarówno dla mieszkańców, jak i turystów.

W efekcie wykonanych robót ulegnie poprawie komfort i bezpieczeństwo użytkowników ruchu drogowego.

OD BURMISTRZA

WSPOMNIENIE

Drodzy **Czytelnicy!**▶ **ADAM SNARSKI**

BURMISTRZ MIASTA I GMINY LESKO

Wreszcie możemy zacząć cieszyć się wiosną i jak co roku o tej porze, nie tylko planować, ale i realizować zewnętrzne kolejne działania i inwestycje.

Nie tak dawno skierowałem do wszystkich mieszkańców Leska i poszczególnych sołectw ulotki informacyjne, które wydałem ze swoich prywatnych środków, a w których zebrałem wszelkie wydatki i inwestycje jakie Gmina wykonała na rzecz poszczególnych miejscowości od początku mojej kadencji.

Dlaczego to zrobiłem? Otóż mam świadomość, że jak w każdej przestrzeni publicznej, tak i w samorządowej, w natłoku informacji medialnych nie wszystkie gminne działania do Was docierają. Wiele informacji dociera do Was z tak zwanej „opinii publicznej”, lecz nie zawsze są one pełne.

Chcę abyście Państwo mieli pełną wiedzę i informację w zakresie tego co robimy, jakie inwestycje udało się już zrealizować, a jakie aktualnie realizujemy. W jakich kwotach oraz w jakiej kolejności. W chwili obecnej najwięcej inwestycji realizujemy tych, na które otrzymaliśmy dofinansowanie zewnętrzne. Niestety, ale niektóre inne (choć tak samo ważne dla niektórych mieszkańców) muszą poczekać. Bowiem, realizacja wszystkich inwestycji

ograniczona jest ekonomicznym i odpowiedzialnym wydatkowaniem naszych środków publicznych.

Jestem dumny z tego, że nasza Gmina pięknie się rozwija. Bo wcale nie jedziemy na „hamulcu ręcznym”. Oprócz bardzo potrzebnych miastu i gminie inwestycji, takich jak drogi, kanalizacja, wodociągi, żłobek, szkoły i nowe miejsca pracy, ważne są też te, które służą przyjemnemu spędzeniu wolnego czasu, rekreacji. Stąd nasze inwestycje na źródłkach, taras widokowy na Baszcie, remont BDK, świetlic wiejskich i wiele innych.

Nie tak dawno podpisałem też umowę partnerską z Urzędem Marszałkowskim w sprawie przygotowania i realizacji projektu z Funduszy Europejskich dla Polski Wschodniej 2021 – 2027. Osią projektu jest rzeka San, łącząca się z Wisłą. Jeśli nasz wspólny projekt otrzyma dofinansowanie (umowa, którą już podpisaliśmy przygotowuje nas do aplikacji po te środki unijne), to w naszej gminie przy Sanie powstanie Miejsce Przyjazne Kajakarzom wraz z polem biwakowym, zapleczem sanitarnym i miejscami do rekreacji.

Pamiętajmy Szanowni Mieszkańcy, dzisiaj jesteśmy my, ale to co po nas zostanie będzie służyło kolejnym pokoleniom Leszczan, turystów i odwiedzających nas gości, więc o to co zostało już zrobione dbajmy, by służyło nam jak najdłużej.

Wspomnienia o długoletniej Dyrektorki Przedszkola w Lesku – Genowefie Hliwiak zmarłej 16 marca 2023 roku

▶ WSPOMNIENIA NAPISAŁY: ZOFIA PRZYGÓRZEWSKA I STENIA BUKSZTEL
ZDJĘCIA: ARCHIWUM RODZINNE

W wieku 91 lat zmarła Genowefa Hliwiak – zasłużona dla Leska i szanowana Dyrektorka Przedszkola.

Genowefa Hliwiak urodziła się w 1932 r. w Woronowie (obecnie miejscowość w Ukrainie). Jako ośmioletnie dziecko została wraz z rodziną zesłana na Syberię w 1940 r. Do kraju, do Korczowej, wróciła w 1946 r. w maju i tam zamieszkała.

Genowefa uczęszczała do Liceum Pedagogicznego w Jarosławiu, które ukończyła w 1952 r. Z nakazu pracy przyjechała do Leska i objęła funkcję kierowniczki przedszkola, które mieściło się w Zamku.

W Lesku wyszła za mąż i zamieszkała w bloku przy ulicy 1000 – lecia. W roku 1961 Państwu Hliwiakom urodziła się córka Irena.

Po zmianach demograficznych w Lesku wzrastała liczba mieszkańców i zachodziła potrzeba wybudowania przedszkola z prawdziwym zapleczem. Przy współpracy władz oświatowych Genowefa Hliwiak nadzorowała budowę nowego przedszkola. W tym przedszkolu pracowała od roku 1965 przyjmując w dalszym ciągu funkcję kierowniczą.

Nowa placówka stała się wówczas ośrodkiem doskonalenia zawodowego nauczycielek przedszkola. Właśnie tu odbywały się konferencje metodyczne i wszelkie szkolenia. W kolejnych latach pomagała w zakładaniu i organizacji przedszkoli w powiecie Leskim w takich miejscowościach jak: Solina, Wołkowyja, Baligród, Średnia Wieś, Hoczew.

Władze oświatowe, rodzice dzieci przedszkolnych, znajomi, przyjaciele, sąsiedzi postrzegali Genowefę jako człowieka dobrego, zaangażowanego w pracę zawodową,



pomagającego innym, kulturalnego i pełnego pomysłów twórczych.

Stenia Buksztel, która też przyjechała do Leska i została zatrudniona w przedszkolu wspomina, jak pracowało się młodym nauczycielkom pod dyrekcją Genowefy Hliwiak: „Przedszkole, w którym podjęliśmy z koleżanką Ewą pracę po ukończeniu Liceum Pedagogicznego w Jasle w roku 1973 znajdowało się w parku w pięknym otoczeniu zieleni i kwiatów. Na tamte czasy było to przedszkole bardzo dobrze wyposażone w zabawki, pomoce dydaktyczne, kąciki zainteresowań, sprzęt ogrodowy. Wszystko to dzięki staraniom Pani Dyrektorki Genowefy Hliwiak. Była osobą pracowitą, konsekwentną, wymagającą w stosunku do siebie i pracowników a równocześnie była wyrozumiała i troskliwa. Na pierwszym miejscu stawiała zawsze bezpieczeństwo i dobro dziecka. Duży nacisk kładła na wysoki poziom zajęć dydaktycznych. Często organizowała zespoły samokształceniowe z zajęciami pokazowymi, referatami dotyczącymi nowych metod pracy, a też w oparciu o nowe metody organizowała konferencje metodyczne. Na konferencje zapraszane były nauczycielki z całego powiatu bieszczadzkiego. Z początkiem każdego roku szkolnego prowadziła oprócz rad pedagogicznych narady robocze z całym personelem przedszkola, na których

przypominała między innymi o obowiązkach pracowników, zasadach przyjętych w placówce, kulturalnym odnoszeniu się do siebie, wzajemnym szacunku.

Jako młode nauczycielki byłyśmy bacznie obserwowane przez Panią Dyrektorkę. Zawsze służyła radą i pomocą, korygowała niedociągnięcia i błędy, ale często też chwaliła. Była bardzo sumienna, oddana pracy, czego też nas nauczyła a co potem rzutowało na dalsze lata naszej pracy pedagogicznej. Po prostu nauczyła nas dobrze pracować za co serdecznie dziękujemy. Niech odpoczywa w pokoju”.

W roku 1986 przeszła na emeryturę. Na emeryturze też nie odpoczywała zajmowała się wnukami. Jak podkreśla córka Irena „Mama moje dzieci wychowywała poświęcając im cały swój czas od rana do wieczora. Była doskonałą mamą i babcią, ciągle troszczącą się o dom, a nade wszystko całą rodzinę. Po przejściu mamy na emeryturę przenieśliśmy się z Leska do Zagórza do nowo wybudowanego domu, gdzie mieszkamy do chwili obecnej”.

W roku 1990 została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a w roku 2005 Krzyżem Zesłańców Sybiru. Mimo tylu obowiązków rodzinnych i zawodowych znajdowała czas też na pracę społeczną. Prężnie działała w Związku Nauczycielstwa Polskiego w Lesku. Ostatnie lata życia dla Pani Genowefy były bardzo ciężkie, chorowała wymagała ciągłej opieki w dzień i w nocy. Córka Irena zapewniała wymagającą wysiłku, poświęcenia i wyrzeczenia pielęgnację i opiekę nad mamą. Wypełniała obowiązki bez słowa skargi, a też nie szukała pomocy w ośrodkach opieki społecznej chociaż sytuacja trwała kilkanaście lat.

Warto podkreślić, że Irena – córka Pani Genowefy może być wzorem do naśladowania dla wielu córek i synów. Każde dziecko powinno wiedzieć, że swoich rodziców należy szanować, dbać o nich na starość i być pomocnym do końca życia.

INWESTYCJE

Wspólnie dla rozwoju infrastruktury turystycznej w Gminie Lesko!

Gmina Lesko przystąpiła jako Partner Lokalny do projektu „Blue Valley – Wiślanym Szlakiem”.

► TEKST I ZDJĘCIA: UMIG LESKO

„Blue Valley – Wiślanym Szlakiem” to nowy projekt Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego, do którego jako Partner Lokalny przystąpiła Gmina Lesko.

Projekt będzie realizowany także w trzech innych województwach: lubelskim, świętokrzyskim i mazowieckim.

Założenia są wielowymiarowe, zaplanowano trasę rowerową, zagospodarowanie w infrastrukturę wodną i miejsca dla kamperów.

Budowa trasy rowerowej na wałach przeciwpowodziowych rzeki Wisła, to tak zwana Wiślana Trasa Rowerowa.

Jeśli chodzi o zagospodarowanie w infrastrukturę wodną, to dotyczy to samej Wisły oraz



Miejsc Obsługi Rowerzystów utworzonych w ramach produktu turystycznego „Blue Valley”.

Na terenie Gminy Lesko, w miejscowości Postołów, ma powstać Miejsce Przyjazne Kajakarzom (w skrócie MPK).

Planowana jest tam również budowa pola biwakowego z zapleczem sanitarnym i małą architekturą (ławki i kosze na odpady), wiaty rekreacyjnej, drogi dojazdowej, oświetlenia i oznakowania.

Koszty inwestycji opiewające na około 1 mln zł obejmują opracowanie dokumentacji technicznej, roboty i nadzór.

Realizacja projektu zależy od tego, czy uda się pozyskać środki z programu Polska Wschodnia przez Lidera Projektu, czyli wspomniany wcześniej Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego. Nabór przewidziany jest na IV kwartał 2023 roku.

Trzymajmy mocno kciuki!

rzek czterech województw, które to rzeki są dopływami Wisły: San, Wieprz, Nida.

Zaplanowano również budowę miejsc dla turystów kamperowych.

W dniu 14 kwietnia 2023 roku, burmistrz Adam Snarski podpisał umowę ramową w sprawie określenia zasad współpracy na rzecz wspólnego przygotowania i realizacji projektu w ramach Funduszy Europejskich dla Polski Wschodniej 2021–2027.

Osią projektu jest rzeka San, wzdłuż której powstanie szereg Miejsc Przyjaznych Kajakarzom, Miejsc Obsługi Kamperów oraz

INFORMACJE

Walne zebranie sprawozdawcze w ROD ZORZA LESKO

► TEKST I ZDJĘCIA: PZD ROD „ZORZA” LESKO – MIROSLAW LESZCZYŃSKI

22 marca 2023 roku odbyło się walne zebranie sprawozdawcze członków PZD Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Zorza” w Lesku.

Zebranie zostało zorganizowane w Urzędzie Miasta i Gminy Lesko, za co dziękujemy włodarzom gminnym.

Zebranie otworzył Prezes Zarządu ROD „Zorza” Lesko – Mirosław Leszczyński, który przywitał przybyłych działkowców oraz zaproszonego Pana Stanisława Malickiego wyznaczonego przez Okręgowy Zarząd Podkarpacki PZD w Rzeszowie do obsługi zebrania.

Dziękujemy również KPP Lesko, aspirantowi sztabowemu Grzegorz Oryniczowi oraz sierżantowi sztabowemu Mateuszowi Grzybowi. Mundurowi omówili szeroko pojęte bezpieczeństwo, w tym zabezpieczenie altan i mienia przed kradzieżami.

Walne zebranie odbyło się w drugim terminie, frekwencja wyniosła 17,70%, na 418 członków Polskiego Związku Działkowców w walnym zebraniu uczestniczyło 74 członków.



Sprawozdanie z działalności zarządu ROD „Zorza” Lesko w 2022 roku przedstawił Prezes Zarządu.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej ROD Pan Stanisław Matuszewski dokonał oceny merytorycznej i finansowej działalności zarządu ROD „Zorza” Lesko. Postawił wniosek o przyjęcie sprawozdań za 2022 rok oraz wydał pozytywną ocenę do planu pracy i preliminarzy finansowych na 2023 rok. Dokumenty sprawozdawcze przyjęto jednogłośnie.

Podjęto także, jednogłośnie inne niezbędne uchwały zapewniające realizację zaplanowanych zadań.

Dziękujemy wszystkim działkowcom za przybycie.

**ZAPRASZAMY
ROD „ZORZA” LESKO!**

**Została ostatnia
działka do dzierżawy
w naszym ogrodzie.**

Więcej informacji można uzyskać telefonicznie pod nr 696649788 lub mailowo rodzorzalesko@pzd.pl

INWESTYCJE

Ciąg dalszy budowy oświetlenia w Gminie Lesko – Huzele, Glinne, ul. Podgórska w Lesku

► TEKST: UMIG LESKO
ZDJĘCIA: RED. NACZ.

Wartość kolejnego etapu wszystkich robót wyniesie 436 000,00 zł.

Wyborem wykonawcy zakończyła się procedura przetargowa na budowę oświetlenia ulicznego na terenie Miasta i Gminy Lesko. Składa się ona z trzech odrębnych etapów, a są nimi kolejno:

1. budowa oświetlenia ulicznego w miejscowości Huzele w ciągu drogi powiatowej,
2. budowa oświetlenia ulicznego w miejscowości Glinne w ciągu drogi powiatowej,
3. budowa oświetlenia ulicznego w ciągu ul. Podgórskiej.

Tym samym w Huzelach, w kierunku Tarnawy powstanie między innymi 15 aluminiowych słupów oświetleniowych z oprawami typu LED, wymienionych zostanie 8 istniejących opraw, a także przygotowana zostanie linia kablowa z szafą sterowniczą.

Podobne prace trwać będą w Glinnem na odcinku od skrzyżowania z drogą krajową do końca zabudowań



w kierunku Jankowiec. Wykonane zostanie tam 28 słupów z oprawami LED, a 3 oprawy zostaną wymienione na nowe.

Ulica Podgórska na całej swojej długości zyska 29 aluminiowych słupów oświetleniowych o wysokości 8 m, również z oprawami LED.

Wartość wszystkich robót według przedstawionej najtańszej oferty firmy „Instal-Projekt” z Cergowej wyniesie 436 000,00 zł. Budowa potrwa 6 miesięcy od dnia podpisania umowy i zakończyć ma się w roku bieżącym.

ZAPROSZENIE



KULTURA

Leska młodzież spisała się na medal – Kantor, Witkacy i Warhol byliby dumni!

► TEKST I ZDJĘCIA: STOWARZYSZENIE PRZESTRZENIE WYOBRAŹNI

Ostatnie pół roku to bardzo twórczy i kreatywny czas dla 20 osobowej grupy uczniów klas VII i VIII ze wszystkich szkół podstawowych Gminy Lesko: Hoczwi, Średniej Wsi, Manasterca, Bezmiechowej i Leska.

Napisany przez Stowarzyszenie Przechylenie Wyobraźni projekt pt. „Kantor, Witkacy, Warhol – tradycja i nowoczesność oczami młodzieży leskiej” od samego początku, od pierwszej informacji wysłanej do wszystkich szkół, spotkał się z wielkim zainteresowaniem zarówno wśród nauczycieli jak i uczniów. Chętnych do udziału w projekcie było znacznie więcej niż określona ilość miejsc, którą mogliśmy stworzyć w ramach dofinansowania.

Naszym darczyńcą i patronem projektu była Fundacja PZU, która ze swoich środków, w ramach programu „Fundacja PZU z kulturą” przeznaczyła na jego realizację kwotę 19 508 zł. co stanowi ponad 90% wartości projektu.

Czynnikami sprzyjającym realizacji była bardzo dobra współpraca z dyrekcjami szkół, rodzicami uczestników projektu, dyrekcjami i pracownikami muzeów i teatrów, jak też urzędem miasta, domem kultury, czyli naszymi partnerami.

Wydaje nam się też, że podstawową zaletą projektu sprzyjającą realizacji była jego wielka atrakcyjność. Sukcesem też można określić uczestnictwo w każdym ze spotkań, warsztatów i wyjazdów. Tylko sporadycznie, pojedyncze osoby nie brały udziału w jakichkolwiek zajęciach i to tylko w przypadku choroby. Mimo dołożenia przez nas ilości spotkań, które nie były planowane w momencie startu projektu, wszyscy wybierali spotkanie projektowe ponad inne popołudniowe zajęcia, w których uczestniczyli systematycznie, a decyzje „co wybrać” bywały czasami dla nich trudne.



Młodzież uczestniczyła w 3 wyjazdach: do Muzeum Sztuki Nowoczesnej Andy’ego Warhola w Medzilaborcach, do Muzeum Tadeusza Kantora w Wielopolu Skrzyńskim i Młodzieżowego Domu Kultury w Rzeszowie oraz do teatru im. St. I. Witkiewicza w Zakopanem.

W teatrze, oprócz zwiedzenia i obejrzenia spektaklu „Zakopiański demonizm”, młodzież uczestniczyła też w dwóch warsztatach prowadzonych przez aktorów teatru. Były to warsztaty kreacji aktorskiej oraz warsztaty ruchu. Ponadto pod okiem fachowców z dziedziny teatru Moniki Adamiec, Moniki Nitkiewicz-Nitrut oraz Grażyny Kaznowskiej i Adama Snarskiego, uczestnicy projektu pracowali w trakcie ośmiu spotkań nad etiudami teatralnymi, które w efekcie stały się inspiracją do spektaklu pt. „ON TU BYŁ” zaprezentowanego w Bieszczadzkim Domu Kultury w Lesku w dniu finałowym projektu, tj. 17 marca 2023 roku. Tego dnia odbył się też wernisaż wystawy prac plastycznych uczestników projektu „malarstwa intuicyjnego”, stworzonych z inspiracji obejrzanymi obrazami Andy’ego Warhola, a wykonanych pod okiem Grażyny Kaznowskiej i Macieja Pałki.

Zarówno dzięki warsztatom jak i uczestnictwie w spektaklu

kończącym młodzi ludzie mogli rozszerzyć swoje spojrzenie na sztukę, zwłaszcza tą ponadczasową i awangardową. Poznanie takich a nie innych twórców, prekursorów kierunków sztuki, pop art, konceptualizm czy twórców pierwszych w Polsce happeningów, pozwoliło na otwarcie na kulturę wyższą.

Zamknięcie wewnętrzne młodzieży, po minionych trzech latach w formie częściowej nauki zdalnej i długiego odizolowania od grupy rówieśniczej, było na pierwszych spotkaniach mocno zauważalne w postaci zablokowania wewnętrznego, czy braku potrzeby wzajemnego wsparcia i empatii.

Zatem za największy sukces projektu można uznać zmianę postaw uczestniczącej w nim młodzieży. Analizując moment rozpoczęcia i zakończenia projektu uczestnicy bardzo otworzyli się na samych siebie, na koleżanki i kolegów, na działania kreatywne i twórcze, jak też na nietuzinkową twórczość wybranych prekursorów i geniuszy sztuki.

W trakcie podsumowania projektu rodzice i nauczyciele wskazywali na ogromną zmianę postawy dzieci, na nabycie pewności siebie i samoświadomości. Z młodzieży zamkniętej w sobie przeistoczyli

się w pewnych, świadomych sztuki młodych ludzi. Nie wspomniemy już o łzach w oczach uczestników na zakończenie projektu.

Całościowo projekt pomógł zrozumieć zależności między tradycją a nowoczesnością. Wzbogacił wiedzę uczestników. Jednak przede



wszystkim otworzył młodych ludzi na siebie samych, na rówieśników oraz na pracę zespołową.

Projekt pomógł też wzmocnić relacje między młodzieżą a rodzicami, którzy bardzo licznie przybyli na pokaz po warsztaty jednocześnie wprowadzając rodziców w dumę i podziw nad swoimi dziećmi, ich otwartości i kreacji plastycznej, scenicznej i performatywnej.

Do zobaczenia przy kolejnych projektach!

PODZIĘKOWANIA NALEŻĄ SIĘ WSZYSTKIM ZAANGAŻOWANYM W PROJEKT, JEDNAK POSTANOWILIŚMY WYMIENIĆ Z IMIENIA I NAZWISKA GŁÓWNYCH BOHATERÓW PROJEKTU:

- Szkoła Podstawowa im. Szybowników Polskich w Bezmiechowej Dolnej: **Amelia Hołubowska, Natalia Wańca, Karolina Mularz, Dorota Putyra**
- Szkoła Podstawowa w Manastercu: **Nela Podsobinska, Kornelia Podsobinska, Jacek Skiba, Szymon Kuzicki**
- Zespół Szkół Samorządowych w Średniej Wsi: **Katarzyna Kucharczyk, Aleksandra Podstawska, Łukasz Kucharyk, Łukasz Porębski**
- Zespół Szkół Samorządowych w Hoczwi: **Julia Wojtanowska, Justyna Gudź, Antonina Iskat, Wiktoria Baryła**
- Szkoła Podstawowa im. Wincentego Pola w Lesku: **Laura Hańczyk, Ewa Kowalczyk, Julia Kucaba, Izabela Kutkowska**

RECENZJA

► TEKST: RED. NACZ.

17 marca 2023 roku w Bieszczadzkim Domu Kultury odbył się uroczysty finał projektu „Kantor, Witkacy, Warhol – tradycja i nowoczesność oczami młodzieży leskiej” napisanego przez Stowarzyszenie Przechylenie Wyobraźni.

W Galerii BDK otwarto wystawę prac plastycznych młodzieży biorącej udział

Sztuka wysoka

w projekcie, a na Sali Widowiskowo-Kinowej BDK odbył się spektakl teatralny „ON TU BYŁ” inspirowany warsztatowymi etiudami.

Do Bieszczadzkiego Domu Kultury przybyła publiczność zainteresowana tym niecodziennym wydarzeniem. Przyszli przyjaciele, znajomi, rodziny, nauczyciele zaangażowanej w projekt młodzieży. Wyczuwalna była podniosła atmosfera.

Wystawa kolorowych, twórczych prac „malarstwa intuicyjnego”

wykonanych w technice malarskiej w dużych formatach już od progu Galerii BDK robiła wielkie wrażenie. Widoczne były inspiracje ikonicznymi obrazami Andy’ego Warhola. Między innymi pojawił się kilkakrotnie motyw banana ze słynnej okładki albumu The Velvet Underground & Nico z 1967 roku oraz motyw portretów Marilyn Monroe.

Spektakl był niezwykle. Wszystko było dopracowane w najmniejszych szczegółach. Proste, świetnie

łącznie scenariusz kostiumy przywołujące na myśl modę z początku XX wieku, z czasów St. I. Witkiewicza „Witkacego”, którego artykułu „Demonizm Zakopanego” z 1919 roku wydrukowany w „Echu Tatrzaskim” mówił o demonizmie „pępka świata” jakim jest Zakopane. Stąd zaczerpnięto do spektaklu powtarzany przez leskich aktorów jakby w somnambulicznym transie cytat „zakopiański demonizm, zakopiański demonizm...”.

Śmierć, przemijanie i pamięć to tematyka, w której w swojej twórczości obracał się Tadeusz Kantor. Kantor wystawiał na początku sztuki

Witkiewicza w prowadzonym teatrze Cricot 2, a potem własne. Również tu w spektaklu „ON TU BYŁ” śmierć, przemijanie i pamięć były główną osią.

Do tego dopasowane światło i muzyka, zintegrowany materiał filmowy, wyćwiczone aktorsko i warsztatowo odgrywane role przez utalentowaną młodzież leską stworzyły spójną całość.

Młodzieńcza pasja i energia zostały nagrodzone głośnymi i gromkimi brawami. Serdeczne oklaski otrzymali również Grażyna Kaznowska i burmistrz Adam Snarski, którzy wyreżyserowali przedstawienie.

WIELKANOC

IV Leski Jarmark Wielkanocny

► TEKST: RED. NACZ.
ZDJĘCIA: UMIG ORAZ RED. NACZ.

Po raz kolejny okazało się, że Leszczanki i Leszczanie uwielbiają jarmarki. Ale Jarmark to też atrakcja dla turystów!

W Lesku 31 marca i 1 kwietnia 2023 roku centrum miasta pachniało świątecznie. Na Jarmarku można było kupić chleby, wędliny, sery, wielkanocne wypieki i wiele innych pyszności.

Nie zabrakło też dekoracji symbolizujących Wielkanoc. Były palmy, pisanki, zajączki, bukieciki i inne cuda rękodzielnicze.

Środowiskowy Dom Samopomocy w Lesku przygotował palmy wielkanocne, które zostały podarowane wraz z pięknymi życzeniami przechodniom.

Zbierano też datki na pomoc rodzinie Basi i Artura poszkodowanej w pożarze.



WIELKANOC

► TEKST: RED. NACZ.
ZDJĘCIA: UMIG LESKO

Misterium Męki Pańskiej

Sala Widowiskowo-Kinowa Bieszczadzkiego Domu Kultury za każdym razem była wypełniona do ostatniego miejsca.

2 i 3 kwietnia 2023 roku, dwa razy dziennie o godzinie 15:00 i 19:00 można było obejrzeć w BDK Misterium Męki Pańskiej. Misterium przygotowane zostało przez Grupę Ruchu Apostolstwa Młodzieży w Lesku oraz uczniów leskich szkół.

Opiekunem artystycznym grupy muzyczno-teatralnej jest ksiądz Przemysław Macnara.

Widzowie byli zachwyceni spektaklem, niejednokrotnie ocierali łzy, gdyż przedstawienie nawiązywało do naszych współczesnych spraw i trudności, z którymi się borykamy.

Z pewnością Misterium wprowadziło wszystkich w wielkanocny nastrój zadumy i refleksji.



EDUKACJA

Komiksowe szkoły



► TEKST I ZDJĘCIA: RED. NACZ.

Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku kontynuuje cykl warsztatów plastycznych w szkołach podstawowych w Gminie Lesko. Spotkania prowadzi artysta komiksowy Macieja Pałka. Tym razem warsztaty odbyły się w Zespole Szkół Samorządowych w Hoczwi 14.03.2023 r.

Warsztaty zostały przeprowadzone w dwóch grupach wiekowych.

W zajęciach w grupie pierwszej wzięli udział najmłodszy – przedszkolaki oraz dzieci z klas I-III. Uczestnicy dowiedzieli się, że na podstawie dowolnego pomysłu może powstać doskonały komiks. Dzieci z uwagą słuchały instrukcji artysty i chłonęły informacje, wykonały swoje pierwsze

książeczki z najwykleszej kartki papieru.

W zajęciach w grupie drugiej uczestniczyli szóstoklasiści. Okazało się, że sporo uczennic i uczniów czyta komiks. Popularne lektury komiksowe, po które chętnie sięgają to mangi. Wszyscy zaangażowali się w praktyczne ćwiczenia i pod koniec zajęć powstały pierwsze autorskie historie komiksowe.

Czas płynął bardzo szybko, uczestnicy warsztatów jednogłośnie stwierdzili, że mogliby tak jeszcze słuchać i rysować przez wiele, wiele godzin.

– Dla mnie to ogromny komplement i wielka satysfakcja, gdy młodzież angażuje się w pracę i prosi o rady dotyczące warsztatu twórcy komiksów. Dzieciaki mają ogromny potencjał artystyczny. Mam nadzieję, że zgłoszą się do Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku na warsztaty „Akademii Komiksu”, które prowadzę, to będzie dla mnie zaszczyt mieć takich uczniów – stwierdził na zakończenie pobytu w Hoczwi Maciej Pałka.



BIBLIOTEKA POLECA



◀ Literatura dla dzieci

**CYKL „SMOCZE KRONIKI”
Paweł Gołuch**

W skład serii wchodzi trzy tytuły: „Smocze jajo”, „Smoczy kamień” i „Smoczy autor”. Każda opowieść ma formę wiersza, wszystkie są bogato ilustrowane. To pełne fantazji historie dla najmłodszych, w których znajdziemy odważną księżniczkę, sprytnego młodzieńca i smoka, który zagraża królestwu. Autor oprócz pełnych przygód losów głównych bohaterów opisuje też, jak ważne są życzliwość, odwaga oraz przyjaźń. „Smocze kroniki” to wartościowa, pełna humoru pozycja dla młodych czytelników, miłośników przygodowych opowieści.

POWIATOWA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Dyskusyjny Klub Książki



► TEKST: RED. NACZ.
ZDJĘCIA: DKK PIMBP W LESKU

Spotkania w leskim Dyskusyjnym Klubie Książki są otwarte dla wszystkich zainteresowanych, Biblioteka zaprasza chętnych.

– **S**potkania DKK w Lesku odbywają się dzięki temu, że podlegamy jako DKK PIMBP w Lesku Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece w Rzeszowie, stamtąd dostajemy książki do przeczytania dla uczestników naszego Klubu. Spotykamy się raz w miesiącu, termin ustalamy wspólnie z uczestnikami. Zawsze przy pysznej kawie i herbacie oraz w towarzystwie domowego ciasta – mówi Joanna Krawczyk z leskiej Biblioteki, prowadząca Klub od wielu lat.

Reguła jest prosta, po przeczytaniu zadanej na dany miesiąc lektury, na spotkaniu Klubu trwa dyskusja na temat książki. Poza tym raz w roku, w ramach DKK odbywa się spotkanie z autorem, którego można poznać osobiście, porozmawiać o jego twórczości i literaturze, a nawet wziąć autograf i zrobić pamiątkowe zdjęcie.

Co czytano w marcu 2023?

O marcowych lekturach opowiada Joanna Krawczyk z DKK PIMBP w Lesku:

– Na pierwszy ogień poszła pierwsza od dwunastu lat powieść Andrzeja Stasiuka. W „Przeźwozie” przedstawił kilka dni z życia nadgranicznej wioski w czasie II wojny światowej, przed agresją Niemców na Rosjan. Splotają się tu losy kilkorga bohaterów, których łączy miejscowy przewoźnik Lubko,

przewożący ludzi ze strony polskiej na rosyjską i w odwrotnym kierunku. Łódka przewoźnika spaja ze sobą dwa światy: niemiecki (okupowanej Polski) i rosyjski. Część ludzi szuka wybawienia po niemieckiej stronie, inni po rosyjskiej. Szorstkie spojrzenie na rzeczywistość autora sprawiło, że nie była to lekka pozycja. „Bolesnie konkretny”, „mocny”, „duszy”, „mięsiasty”... Dla kilkorga czytelników wątek współczesny rozbijał i tak chaotyczną opowieść. Zarzut spotkał się z kontrą, że właśnie współczesne „wstawki” uatrakcyjniły narrację. Dla niektórych postaci były wyraziste, dla innych nieco schematyczne. W toku ożywionej dyskusji czytelnicy zgodzili się, że dawno nie czytali prozy tak nasyconej zmysłami i intensywnej zapachowo.

Druga książka okazała się lżejsza w odbiorze. W Norymburdze została znaleziona stare woluminy, które mają olbrzymią wartość historyczną.

Wkrótce po cennym odkryciu w tajemniczych okolicznościach zostaje zamordowany sprawujący nad nimi pieczę biskup. Wiedza zawarta w manuskryptach może podważyć podstawy Kościoła. W niebezpieczną rozgrywkę został wplątany młody jezuita... Opis okładkowy „Poławiaczy dusz” Hanni Miünzer zapowiadał thriller, ale członkowie DKK sklasyfikowali pozycję jako miks gatunkowy balansujący na granicy kryminału, thrillera i romansu. Autorka zgrabnie połączyła trzymającą w napięciu powieść z historią kościoła. Klubowicze od razu skojarzyli „Poławiaczy” z piarstwem Dana Browna. Wątek miłosny nie wszystkim przypadł do gustu, niektórzy mieli także w trakcie lektury przesyt wartkiej akcji. To pierwszy tom zapowiadanej tetralogii niemieckiej autorki; zaintrygowani zawartością tajemniczych dokumentów zapowiedzieli, że będą wypatrywać kolejnych tomów.

ZAPROSZENIE



BIESZCZADZKI DOM KULTURY W LESKU ZAPRASZA

KINO BDK

DYSKUSYJNY
KLUB
FILMOWY

INFORMACJE: TEL. 13 469 66 82, WWW.LESKO.PL/BDK



◀ Kryminał, sensacja, thriller

**NAJSŁABsze OGNIWO
Robert Małecki**

Piotr Warot to znany autor powieści obyczajowych. Kiedy pewnego lata w podejrzanych okolicznościach znika jego brat z dziewczyną, mężczyzna jest przekonany, że stało się coś złego. Piotr postanawia przeprowadzić śledztwo na własną rękę, nie spodziewa się jednak, jakie zagrożenie ściągnie na siebie tą decyzją i jakie rodzinne tajemnice przyjdzie mu odkryć... To kolejny wciągający thriller autorstwa Roberta Małeckiego. Opowieść o sile rodzinnych więzów i sekretach, które mogą zniszczyć życie. Powieść, którą czyta się jednym tchem.



KULTURA

► TEKST I ZDJĘCIA: RED. NACZ.

„Ślady codzienności” Julii Latusek

Wernisaż wystawy w Bieszczadzkiem Domu Kultury

13 kwietnia 2023 roku o godzinie 17.00 Galeria BDK otworzyła kolejną wystawę.

Julia Latusek to artystka, studentka III roku Grafiki na Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Swoją przygodę ze sztuką zaczęła uczęszczając do Liceum Plastycznego w Lesku.

Tworzy grafiki, ilustracje oraz animacje. Uwielbia podróże i wyzwania, dlatego semestr zimowy roku akademickiego 2022/2023 spędziła na wymianie studenckiej w Faculdade de Belas Artes na Uniwersytecie w Porto w Portugalii. Jej pasją, oprócz grafiki, jest malarstwo.

Na wystawie w Galerii BDK zaprezentowano prace będące efektem „dwuletniej podróży” artystki przez jedną za najbardziej wymagających



pracowni na Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, gdzie głównym tematem są struktury rysunkowe.

W skład wystawy wchodzi wielkoformatowe rysunki, grafiki warsztatowe wykonane technikami akwaforty, suchej igły, odprysku i drzeworytu. Na wernisażu można też obejrzeć dwie książki artystyczne złożone z grafik.

– Rysunki są moją abstrakcyjną, fantazyjną interpretacją otoczenia i natury, a inspiracje czerpałam czasami z najbardziej trywialnych rzeczy, takich jak na przykład połamana ławka niedaleko mojego bloku. Grafiki przedstawiają bardziej ilustracyjną, graficzną formę oddania tego co zwyczajne – opowiadała Julia.

Prace bardzo zainteresowały przybyłych na wernisaż. Goście chętnie zadawali pytania artystce.

– Jak długo rysuje się taki duży rysunek? – dopytywali młodzi adeptci sztuki.

– Jesteśmy dumni, że Julia Latusek, artystka, która pochodzi z naszej gminy, z miejscowości Bezmiechowa Dolna, wybrała Bieszczadzki Dom Kultury i Galerię BDK na zaprezentowanie swoich prac i wielkiego talentu na pierwszej w dorobku indywidualnej wystawie – mówił podczas wernisażu burmistrz Adam Snarski.

Wystawę można oglądać w Galerii BDK do końca maja. Na 1 czerwca 2023 roku planowany jest kolejny wernisaż, niedługo BDK poda więcej informacji.

KULTURA

„Przednówek” i „Pesach” – dźwięki w Synagodze

► TEKST I ZDJĘCIA: MACIEJ PAŁKA

Bieszczadzka Galeria Sztuki Synagoga to doskonałe miejsce na wydarzenia muzyczne, potwierdziły to dwa wiosenne koncerty.

19 marca 2023 roku miało miejsce koncert „Stukkot PRZEDNÓWEK – Live act ambient/drone” muzyków z Rzeszowa – Mateusza Musiała i Macieja Zemana.

Koncert dał słuchaczom przekrój emocji. Ambientowe dźwięki w duecie z wizualizacjami świetlnymi wypełniły Synagogę. Budynek wibrował i rezonował z instrumentami. Rozprzestrzeniały się dygresyjne dźwięki inspirowane leską Synagogą i przednówkiem, dziś historycznym określeniem czasu na wsi od okresu zimowego, gdy kończyły się zapasy zboża, do początku wiosny – czasu zielenienia się i pierwszych plonów. Artyści zabrali uczestników



wydarzenia w podróż. Dla każdego słuchacza, była to podróż w inne rejony wyobraźni.

5 kwietnia 2023 roku odbył się natomiast koncert „Pesach”. – BDK zorganizował koncert pt. „Pesach” w związku z przypadającym w tym roku na okres od 5 do 13 kwietnia żydowskim świętem Pesach, często określanym Żydowską

Wielkanocą. Pesach to święto wiosenne, obchodzone przez osiem dni. Pierwotnie było świętem rolniczym, składano ofiary z pierwszych plonów oraz pierwotnych zwierząt. Pesach upamiętnia też ucieczkę Żydów z niewoli egipskiej. „Pasah” to po hebrajsku „przechodzić, omijać”. W Egipcie, zgodnie z tekstem Księgi Wyjścia, anioł śmierci ominął domy żydowskie, a uśmiercił egipskich pierwotnych. Pesach to święto radosne – wyjaśniała Anna Szamruchiewicz-Pałka z BDK.

Przed publicznością wystąpił Tadeusz Cieślak, który przyjechał do Leska z Warszawy – saksofonista, także grający na flecie i klawnie basowym, wszechstronny muzyk i improwizator.

– Skupiam się na odcieleśnieniu instrumentów dętych, które w moim odczuciu są bardzo organiczne. Staram się zacierać granicę pomiędzy naturalnym, akustycznym dźwiękiem saksofonu, fletu i klawnetu basowego za pomocą ich amplifikacji i użyciu procesorów efektowych – opowiadał artysta.

KULTURA

Jeden wieczór, dwa koncerty

► TEKST: AGNIESZKA NANASZKO
ZDJĘCIA: UMIG LESKO

Muzyka rozbrzmiała w Sali Widowiskowo-Kinowej Bieszczadzkiego Domu Kultury.

19 kwietnia 2023 roku w BDK odbył się klimatyczny koncert w wykonaniu Michała Wójciaka i Pauliny Wójciak. Oboje są utalentowanymi muzykami, od lat tworzą muzykę i występują.

Pa Lua, bo tak brzmi pseudonim artystyczny Pauliny Wójciak, inspirowane muzyką indie rock, a Michał Wójciak od lat zakochany jest w bluesie. Oprócz solowych projektów współtworzą również zespół Muzyczny Sagan.

Podczas koncertu w BDK, który odbył się w ramach cyklu autorskiego muzyków „Jeden wieczór, dwa koncerty” zabrali nas w podróż do swojego muzycznego świata.

Pierwszą część koncertu wypełniła muzyka Pauliny Wójciak, w której



zaprezentowała między innymi utwory ze swojej debiutanckiej Epki „Dobra Myśl” z kwietnia 2022 roku. Drugą część koncertu wypełniły utwory wykonywane przez Michała Wójciaka, między innymi z płyty „Wolna Przestrzeń”, którą wydał w 2021 roku z zespołem Muzyczny Sagan.

Muzyka artystów niosła ze sobą piękne przesłanie, związane z miłością, wolnością, ale również otaczającą nas przyrodą.

Serdecznie dziękujemy za wyjątkowy koncert, a muzykom życzymy wielu udanych i tak samo magicznych występów jak ten w Bieszczadzkiem Domu Kultury.

KULTURA

BIESZCZADZKIE ZADUMANIA
LESKO 2023
ZAPROSZENIE NA WERNISAŻ WYSTAWY
SOBOTA, 6 MAJA
GODZINA 12:00
PODZAS OTWARCIA WYSTAWY ODBĘDZIE SIĘ KONCERT „ANGELA GABER & TOMASZ DYBAŁA ACOUSTIC”
BIESZCZADZKA GALERIA SZTUKI SYNAGOGA
UL. BERKA JOSELEWICZA 16, LESKO
MALARSTWO / RZEŻBA / RYSUNEK / GRAFIKA / RĘKODZIEŁO
WYSTAWA OTWARTA CODZIENNIE OD 29 KWIECIA DO 15 PAŹDZIERNIKA W GODZINACH 9:00-17:00

DZIEŃ OTWARTY W SYNAGODZE W LESKU
14.05.2023
niedziela

WYDARZENIA:
9.00-17.00
Zwiedzanie Synagogi i wystawy „Bieszczadzkie Zadumania”
12.00-14.00
Plener malarsko-rysunkowy „Świątynia”
15.00-17.00
Wizualizacje muzyczno-słowne we wnętrzu Synagogi „Niebo”
WSTĘP WOLNY
SYNAGOGA
38-600 LESKO
UL. BERKA JOSELEWICZA 16

ŻYC Z PASJĄ

Nie lubię ma



► ROZMAWIAŁA: GRAŻYNA KAZNOWSKA, ZDJĘCIA: ARCHIWUM DANIELA WOJTASA

Do kwietniowego wydania „Echa Bieszczadów” postanowiłam przeprowadzić wywiad z przedsiębiorcą o przedsiębiorczości. Porozmawiałam z człowiekiem, który rozpoczynał swoją przygodę z biznesem turystycznym 25 lat temu, z panem Danielem Wojtasem. Znamy się osobiście od wielu lat, dlatego pozwalam sobie zwracać się do mojego rozmówcy po imieniu.

Interesuje mnie „kawalek” a może i kawał drogi, którą sobie obrałeś. Pamiętam, że gdy prowadziłam już około 5 lat jedno z pierwszych w Bóbrce koło Soliny gospodarstw agroturystycznych – Dom Twórczy LeGraż, startowałeś ze swoimi działaniami promocyjno-turystycznymi w Lesku. Od czego to się zaczęło? Wszystko zaczęło się od pomysłu i dalej tak trwa. Całą marką parasolową, która spina całość wizji, atrakcji turystycznych, hotelarstwa, restauracji w Bieszczadach jest „Kraina Wilka”. Tak się ten projekt nazywał od początku i tak go nazywamy do dziś. Mamy agencję turystyczną, która jest w stanie w Bieszczadach zorganizować niemalże każdą imprezę. Tak więc od pomysłu się zaczęło.

Oprócz pomysłu, jaki mieliście wówczas, jak by to obecnie określić, zasób? Co mieliście już za sobą?

Miałem kredyt studencki, wtedy studiowałem, a cała przygoda moja rozpoczęła się od pierwszych lat studiów. Zresztą dzięki temu, że pracowałem, mogłem skończyć te studia, bo studiowałem dziennie. Nie była to łatwa droga, byłem całkiem niezłym studentem i brałem stypendium naukowe, wiele czasu poświęcałem sprawom nauki.

A gdzie studiowałeś?

Zaczynałem na Akademii Rolniczej w Rzeszowie, na kierunku ekonomia, a kończyłem już po zmianie nazwy uczelni, czyli na Uniwersytecie Rzeszowskim. Tym samym weekendy miałem wolne, mogłem dzielić studia ze swoją pracą. Moją dewizą było i jest to, aby nie tracić czasu w życiu, aby życie było wartościowe i każdego dnia do niego coś wnosić i żeby też coś z tego dnia zostawało, chociażby dla rodziny, pasji, zainteresowań. Po prostu nie lubię marnować czasu. Myślę, że jak ktoś jest dobrze zorganizowany to jest w stanie osiągnąć wiele.

Czyli wystartowałeś z kredytem i tylko z nim, tak? Bo przecież nie mieliście żadnego lokalu, swojego miejsca?

Tak, ale co najważniejsze, z pomysłem. Ja jestem z wieloletniej rodziny, tak

więc nie było łatwo. Fajnie, że udało mi się skończyć studia.

Pochodzisz stąd? Z tych naszych terenów?

Urodziłem się w Lesku. Moi rodzice pochodzą z Berezki, chyba dzisiaj już dosyć znanej turystycznie miejscowości. Tu się urodziłem i dorastałem, praktycznie nigdy na dłużej nie opuściłem tego miejsca, dlatego też bardzo utożsamiam się z Bieszczadami.

Miałeś jak na tamte czasy świetny pomysł, do czego w naszej rozmowie świadomie często wracasz. Pomysł na Bieszczady. A jakie one wówczas były, bo nasi młodzi Czytelnicy pewnie tego nie pamiętają.

To jest takie pytanie, które ludzie zadają sobie od dawna. Bieszczady zawsze były takie same, przynajmniej dla mnie.

”

Według mnie największą marką w Bieszczadach jest przyroda i możliwości jakie ona stwarza

Wyobraźmy sobie na przykładzie hotelu, który teraz otwieramy, który nie bez powodu nazywa się „Wrota Bieszczad”, bo to właśnie stąd będzie można rozpocząć całą przygodę związaną z poznaniem Bieszczadów. Za oknem mamy piękny stary park, kawałek dalej wyciągi narciarskie.

Moment, moment... Już przechodzisz Danielu do tego co jest dzisiaj, ale dla mnie ogromnie ciekawa jest Twoja droga do celu, do sukcesu, bo w takich kategoriach można chyba o tym wszystkim mówić.

Nie, ja po prostu nawiązuję do tego co było, co jest i co będzie. Dlatego, że park na dzisiaj jakby nie żyje.

Czyli Twoja marka jest niezmienna, cały czas budujesz ją wokół bieszczadzkiej przyrody?

Tak, marka się nie zmienia, są tylko ciągle nowe pomysły. Mamy przecież piękną rzekę, więc dlaczego nie organizować spływów. Mamy przecież niedaleko największe w Polsce sztuczne jezioro z zachodami słońca, mamy połoniny, góry, lasy. To wszystko było, jest i będzie. Dlatego też to jest dla mnie największa wartość, nie hotele, nie sprzęt, jachty, flotylla-eko marina na Jeziorze Solińskim. Sprzęt pozwala na pokazanie Bieszczadów z innej strony. Jednak góry lasy, to nasze wspólnie dziedzictwo natury.

Muszę coś w tym momencie dodać. Wróciłem nie tak dawno z targów turystycznych z Berlina, gdzie spotkałem przedstawiciela największego tour operatora w turystyce związanej z Alpami „Wygoda Travel”. Jest to człowiek, który poprzez swoje pasje,

to z historią wysiedlonych wsi. Mamy i mieliśmy projekt Bieszczady Challenge z zapiskami starego Łemka z wysiedlonej Berezki Niżnej. Cieszyło się to dużym zainteresowaniem. Wtedy też zarobiłem pierwsze poważne pieniądze.

No właśnie, opowiedz, bo o to też chciałem zapytać.

Był 2009 rok, kiedy pani z wydziału socjalnego Stoczni Gdyni, miała na imię Ula o ile dobrze pamiętam, zadzwoniła z pytaniem o ofertę wypożyczynki dla dzieci i młodzieży pracowników. Przyjechała i obejrzała Ośrodek Ranczo, który dzierżawiliśmy nie mając jeszcze własnego. Nasz program był wypełniony 24 godziny na dobę, a cena była tak atrakcyjna, że pani Ula sama zaproponowała podniesienie stawki. Przy dwóch turnusach po 100 osób umowa opiewała, dobrze pamiętam, na sumę 60 tysięcy złotych. Niestety, zakłady pracy płaciły wówczas dopiero po zakończeniu umowy. Pod koniec sierpnia, czy początkiem września okazało się, że Stocznia Gdynia bankrutuje. Byłem już pewien, że wyjdziemy na zero, albo i z długami. Ostatnim rzutem na taśmę pani Ula, dzień przed likwidacją przelała nam należne pieniądze. Odetchnęliśmy z ulgą, ale i zarobiliśmy pierwsze, większe pieniądze. Jestem przekonany, że ze względu na sympatię do mnie, do nas, zrobiła ten chyba ostatni przelew.

Z tego co wiem starsz się cały czas pracę zawodową łączyć z pasją. To, gdzie u Ciebie kończy się praca a gdzie zaczyna się pasja? Co nią jest?

Myślę, że to wszystko musi razem płynąć. Chyba największą pasją, ale i ambicją jest tworzenie oferty turystycznej i markowej Bieszczadów.

Nie, nie mam od tego specjalistów, mam współnika, którego poznałem w Bieszczadach, kiedy w czasach tej sławetnej kolonii zakładowej z Gdyni byłem też klientem Ośrodka Relawia w Polańczyku, to dawny ośrodek Herbabolu, który dziś jest naszą własnością, mówię tu o Hotelu Skalny.

Od tego momentu staliśmy się też beneficjentem pieniędzy unijnych, które pozwoliły nam rozwinąć skrzydła. Od samego początku programów RPO byliśmy w czołówce, zajęliśmy pozycję drugą lub trzecią.

”

Muszę się pochwalić, że wygrywałam projekty nawet z Robertem Lewandowskim. Żartobliwie mówiąc chwalebę się tym, że ograłem Roberta Lewandowskiego

Dzięki temu projektowi powstały „Wrota Bieszczad” w Lesku, Eko Marina w Polańczyku, Zatoka Medyków w Olchowcu. Może nie koniecznie powstała, ale została rozwinięta. Mój brat, partner finansowy, poszerzył też o pojazdy elektryczne „rys” ofertę swego gospodarstwa agroturystycznego.

Czyli według Ciebie to nie jest tak jak wielu twierdzi, że pieniądze unijne pomału są przenoszone w jeszcze biedniejsze kraje wschodniej Europy?

Przeznaczać czas



To są fakty i to się dzieje. Nie jestem za żadną opcją polityczną i z żadną się nie identyfikuję. Ale muszę powiedzieć, że bardzo podobają mi się działania obecnego zarządu województwa podkarpackiego. Uważam, że pan Marszałek Waclaw Ortyl jest bardzo kompetentnym marszałkiem. To co udało mi się załatwić w Unii Europejskiej, to ostatni budżet unijny na Podkarpaciu, a właściwie na ścianie wschodniej. Bieszczady i 41 gmin poza nimi uzyskało wsparcie bezpośrednie. Stało się tak ze względu na wybuch wojny, owerwanie przez naszą turystykę po covidzie, ze względu na inflację, czy na fakt strachu przed przyjeżdżaniem w Bieszczady, gdy nad głowami słychać cały czas samoloty latające z transportami uzbrojenia na Ukrainę. Na szczęście powoli ta sytuacja się stabilizuje. Podsumowując, uważam, że w tym budżecie unijnym pieniądze na ścianie wschodniej nie zabraknie.

Po Twojej wypowiedzi nasuwa się pytanie. Jak udało się przetrwać firmie ten trudny okres covidowo-wojenny?

Jeżeli chodzi o to, to kompletnie nie miałem ani ja, ani nikt inny z nas na to wpływu, bo były to ogólnokrajowe, a nawet światowe zdarzenia. Cieszę się tylko z tego, że mimo iż zatrudniam

obecnie ponad 50 osób nikogo nie musiałem zwolnić. Dzisiaj, gdy ludzie wracają już do tak zwanego normalnego życia, odbudowujemy naszą pozycję, dzięki też naszym stałym klientom, którzy chcą do nas wracać. Dywersyfikujemy też grupę naszych klientów, mamy duży zakres turystyki biznesowej i to właśnie ona pozwoliła nam przetrwać ten trudny czas. Tak więc, dzięki temu poprzedni rok możemy określić jako dobry. Natomiast jeśli chodzi o ten rok to nadspodziewanie nie zapowiada się źle. A dlaczego? Otóż ja jako ekonomista myślałem, że w dobie inflacji, uboższego portfela ludzie będą rezygnować z turystyki i wyjazdów, a tu okazuje się, że nie zakupują kolejnych telewizorów, pralek, itd., ale chcą i będą podróżować oraz wyjeżdżać. To pokazuje jaka następuje w nas transformacja i zmiana sposobu życia. Czasu wolnego, czy w ogóle czasu, nie przełoży się na potem. To jest bardzo pozytywne zjawisko.

Ale to chyba dobrze świadczy o nas, że przedmioty zaczynają mieć mniejsze znaczenie, a ważniejszy jest czas spędzony z rodziną i z przyjaciółmi?

Ja tak od dawna żyję... Dla mnie zawsze ważne były moje pasje, bieganie, rower, tenis, żeglarstwo i oczywiście rodzina.

Proszę powiedz mi, bo nie sposób w gazecie samorządowej o to nie spytać. Jak układała i układa się współpraca z władzą samorządową przy Twojej inwestycji?

Nie ukrywam, że każdy mój pomysł, z którym się pojawiałem, właściwie przyjęcie pomysłu, współpracę z panem Burmistrzem Adamem Snarskim, panem Wiceburmistrzem i pracownikami Urzędu oceniam bardzo pozytywnie. Widać, że panu Burmistrzowi zależy ogromnie na rozwoju miasta i gminy. Jest przychylny mądrym i rozwojowym inwestycjom. Wszystkie działania przebiegały planowo i pokazywały, że szanujemy

się wzajemnie. Panu Burmistrzowi zależy na przedsiębiorcach i przedsiębiorczości miasta.

Przejdźmy już do miejsca, w którym spotkaliśmy się. Miejsca pachnącego świeżością, nowością, miejsca jak sam określaś i nazwałś hotelem Wrota Bieszczad, który w momencie, gdy gazeta Echo Bieszczadów dotrze do Czytelników będzie już otwarty.

Jeśli chodzi o firmę Relavia, której ten kolejny hotel będzie elementem, to mam współnika Grześka Cabonia. Jesteśmy przyjaciółmi od blisko 20 lat. Jest to nasza spółka, w której hotele oraz inwestycje realizujemy razem, chciałbym, aby to jasno wybrzmiało. A wracając do nazwy, nie ukrywam, że dla mnie bliższym określeniem są wrota a nie brama, bo brama bywa też zamknięta, stąd ta nazwa Wrota Bieszczad, które zawsze stoją otworem. I to jest takie miejsce, bo jak spojrzymy na usytuowanie Leska to ono jest właśnie świetnym miejscem wypadowym w Bieszczady. Choć z racji tego, że jesteśmy usytuowani prawie przy Sanie planujemy zrobić stację kajakową i być operatorem spływów kajakowych na Sanie. Weźmiemy też pod uwagę turystykę wędkarską, przecież i mistrzostwa świata odbywały się na Sanie! Ponadto, gdy uświadomimy turystom, że po jednej i drugiej stronie mamy wyciągi narciarskie, że szybowisko jest w gminie Lesko, że Sanok jest nieopodal, a i do klasztoru w Zagórze jest bliżej niż z Polańczyka czy Wetliny, bliżej też i do Krosna miasta szkła, czy do Muzeum Przemysłu Naftowego w Bóbrce, to okazuje się, że Lesko jest świetną bazą wypadową w Bieszczady. Tutaj można zbudować ogromnie ciekawy produkt turystyczny. Założeniem naszym jest, aby przy hotelu Wrota Bieszczad oprócz wygodnych apartamentów z małymi aneksami kuchennymi, mieć największej jakości produkt turystyczny. Hotel dysponować

będzie restauracją o nazwie Mąka i Wino. Nazwa nie jest tu przypadkowa, gdyż chcemy zarówno wykorzystywać i przetwarzać na najróżniejsze potrawy mąkę z lokalnych młynów i serwować wina z lokalnych winiarni. Zatrudniliśmy świetnego i cenionego w świecie kulinarnym kucharza. Wieczorami będzie funkcjonował pub i kręgielnia pod nazwą Kamfina, w którym górować będzie industrialny, loftowy klimat. Długo się nad tą nazwą zastanawiałem, ale uznałem, że przecież najstarsza kopalnia ropy naftowej była w Bieszczadach w Ropience. A kamfina to nic innego jak mieszanina olejków naftowych i alkoholu wykorzystywana niegdyś w lampach naftowych. Jakoś mi to tak bardzo tutaj pasuje, chcemy tu mieszać ciekawe, dymiące drinki, w tym celu zatrudniliśmy świetnego dyrektora, który pracował w Londynie.

Zostawmy pewien niedosyt chociażby dla mieszkańców Leska, niech sami przyjdą, zobaczą i doświadczą.

Tak, bardzo chcemy, aby znalazła się tutaj przestrzeń nie tylko dla naszych gości hotelowych, ale i dla mieszkańców, dlatego serdecznie zapraszam. Świetnie jest czuć, że tu skąd jestem mogą istnieć takie miejsca. Myślę, że gałąź turystyki taka jak życie nocne, tu po prostu leży od wielu lat. Z badań wynika, że co najmniej 20% turystów oczekuje i takiej formy spędzania czasu wolnego.

Mam jeszcze takie pytanie, na które odpowiedź może pomoże potencjonalnym, młodym ludziom, którzy chcieliby zacząć jako przedsiębiorcy w Lesku. Co jest do tego potrzebne? Bo przecież osiągnąłeś sukces. Nie mierzę swoich osiągnięć miarą sukcesu. Po prostu stawiam sobie cele i je realizuję.



Sukcesem są dla mnie wspaniałe relacje z moimi dziećmi, bo inaczej byłaby tylko samotność na szczycie

Oczywiście, że bardzo się cieszę, gdy ktoś dostrzeże, że taką pracą otwieramy się też na mieszkańców. Wracając do porady, trzeba mieć wiele samoparcia, pomysły, nie bać się, bo cóż można stracić, jeśli nie bierze się dużych kredytów, a zaczyna się firmę w oparciu o pomysł, usługę i swoją ciężką pracę? Wtedy ryzyko nie jest duże. Uważam, że w turystyce w Bieszczadach można jeszcze osiągnąć sukces przede wszystkim w usługach, bo nie musimy lokować wysokiego kapitału, a marża i zysk może być na odpowiednim poziomie. Jednak przede wszystkim podkreślam, że trzeba być pracowitym.

Czego Cię nauczyło Twoje doświadczenie zawodowe?

Mam komfort, że mogę być wolnym człowiekiem. Mimo odpowiedzialności za wszystkie działania sam sobie określam rytm dnia i pracy. Poza tym, wiem też, że nie muszę i nie chcę zarobić wszystkich pieniędzy świata, bo nie na tym życie polega. Chodzi o stawianie i realizowanie celów.

A niezrealizowane jeszcze cele?

W sensie pasji, to żeglarstwo po Karaibach, choć i zimne miejsca mnie fascynują. Bardzo zaczęła mnie ostatnio interesować Polinezja Francuska, ale będzie to czas, gdy dzieciaki moje wydorosną.

Czy Twoje dzieciaki też żeglują?

Chodzić jeszcze nie umiały, a już spały po łódkach. Żeglujemy przede wszystkim po Solinie, ale były już też ze mną w kilku rejsach morskich. Kuba był ze mną na Wyspach Azorskich, Zosia to ma nawet swoją kajutę na naszym jachcie. Od najmłodszych lat świetnie się tam czuje, pływa na Optymistach.



W jakim są wieku?

Zosia 12 lat, a Kuba 17 lat. Każde nasze wakacje spędzamy na jachcie.

Wrota Bieszczadów już ruszają.

A czy jakieś kolejne plany już są, czy na razie jakiś odpoczynek? (uśmiech) No tak, zdradzę, że mam już kolejne plany, a nawet zaczęte projekty. Chcemy 21 kwietnia w tym hotelu podsumować projekt z Polski Wschodniej, ale jednocześnie otwierając Projekt Norweski. Jako jedni z nielicznych w Polsce otrzymaliśmy duży projekt norweski na rozwój portów śródlądowych w ramach, którego powstanie kolejna przystań w Polańczyku z drugą odnogą w Zawozie, pojawią się kolejne jednostki pływające. Chcemy stworzyć sieć przystani, aplikację związaną z ilością czasu spędzoną na wodzie.

Nasunęło mi się na koniec takie pytanie. Kiedy powstają najciekawsze pomysły w Twojej głowie?

Nie wiem, ale chyba, gdy jeżdżę na rowerze albo gdy biegam.

To życzyć jak najwięcej czasu na rower i bieganie, bo efekt pomysłów jest fantastyczny, a przecież zostają one jako dobrodziejstwo Leska i Bieszczadów. Powodzenia!

August hrabia Krasicki

– zasłużony leśnik i arystokrata z Leska. Wspomnienie w 150. rocznicę urodzin.

► TEKST: EDWARD ORŁOWSKI
ZDJĘCIA: INTERNET

Do grudniowego numeru „Echa Bieszczadów” 12/2022 (272), z okazji 60. rocznicy śmierci Wiesława Krawczyńskiego (1884–1962), napisałem tekst wspomnieniowy dotyczący zasłużonego leśnika pochodzącego z Leska. Tak się składa, że w kwietniu 2023 r. przypadła 150. rocznica urodzin innego zasłużonego dla Leska leśnika, Augusta hr. Krasickiego (1873–1946), ostatniego „Pana” na Lesku. W związku z tym warto przybliżyć Czytelnikom również i tą postać.

Posiadanie wykształcenia leśnego wśród osób z kręgu polskiej arystokracji bliskiej Podkarpaciu nie należało do rzadkości. Wystarczy wspomnieć zmarłych już: Adama Zbigniewa hr. Stadnickiego (1882–1982), Karola hr. Potockiego (1900–1977), Eustachego Kajetana ks. Sapiehy (1881–1963), czy zamordowanych w czasie wojny Konstantego ks. Radziwiłła (1873–1944?), czy Karola Feliksa hr. Bogdanowicza (1877–1940).

August Konstanty z Siecina hrabia Krasicki herbu Rogala urodził się w Bachórcu nad Sanem koło Dynowa 19.04.1873 r. jako najstarszy syn Ignacego i Elżbiety z Zamoykich, potomek znakomitego rodu, skolięganego z wieloma rodzinami polskiej arystokracji. Wychowywał się w atmosferze zamku leskiego, który w II poł. XIX w. był ośrodkiem towarzysko-intelektualnym regionu. To tu przed każdymi wyborami sejmowymi zjeżdżała szlachta sanocka. Krasiccy sprzyjali ruchom niepodległościowym, utrzymywali żywe kontakty z wieloma działaczami patriotycznymi i twórcami kultury. Przodek rodu Ksawery Franciszek hr. Krasicki (1774–1844) generał, uczestnik powstań kościuszkowskiego i listopadowego, w latach kampanii napoleońskiej 1809 r. był naczelnikiem powstania antyaustriackiego w ziemi sanockiej, komendantem obrony oblężonego zamku w Sanoku. W obliczu klęski po ostatnim szturmie i nieudanej obronie zamku sanockiego, nie chcąc oddać się w niewolę Austriakom, zasłynął salwowaniem się brawurą ucieczką na koniu, karkołomnym stromym zboczem z zamku do Sanu, zakończoną udaną przeprawą na drugi brzeg rzeki. Zaś jego dziadek Edmund Konrad Ignacy, uczestnik powstania 1831 r. oraz ojciec Ignacy byli działaczami patriotycznymi. On sam w latach młodości (1894–95) odbył jednoroczną służbę wojskową w 6. Pułku



▲ August hr. Krasicki (drugi od prawej) z gośćmi przy okazałych sosnach wejmutkach w rewirze Malinki koło Leska. Rok 1926

Ułanów, uzyskując stopień oficera podporucznika rezerwy kawalerii.

Po odebraniu starannego wykształcenia w Galicji, ukończył Uniwersytet we Fryburgu (Szwajcaria) oraz Akademię Leśną w Tharandt (Saksonia), osiadł w 1898 r. w Lesku. W kilka lat później jako spadkobierca objął administrację leskich dóbr rodowych, w których było ok. 3200 ha lasów w 15 wsiach. Niedługo odziedziczył też należące do rodu Krasickich dobra Laszki Murowane w powiecie Stary Sambor (gdzie było 257 ha lasów) i dobra Stratyń – Dubryniów w powiecie Rohatyn (z 2302 ha lasów). Dla sprawnego zarządzania rozległymi dobrami August hr.

Krasicki około 1900 r. utworzył Centralną Dyрекcję Dóbr hr. Krasickich z siedzibą w Lesku, w której również zatrudniono kilku leśników. Prowadzeniem gospodarki leśnej w dobrach leskich zajmowali się w tych czasach między innymi: Józef Szymusik dyrektor lasów w Lesku (absolwent Krajowej Szkoły Gospodarstwa Lasowego we Lwowie (1880 r.)), zarządzał równocześnie lasami w dobrach Stratyń-Dubryniów i w dobrach Laszki Murowane), Marceli Kandler nadleśniczy w Lesku, Adam Ulaniecki nadleśniczy w Kostryniu, Józef Garlicki leśniczy w Manastercu, Juliusz Pępiak leśniczy w Manastercu, Adolf Ciałowicz leśniczy w Kalnicy.



▲ Oficerowie Komendy Legionów – Bitwa pod Okomezo (od lewej A. Krasicki, Łepkowski, dr Bertold Merwin, Zagórski). Grudzień 1916 r.

Już wcześniej, bo od 1889 r. sam hrabia zaczął aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym i gospodarczym regionu, a nawet całej ówczesnej Galicji. W 1898 r. został wybrany członkiem Powiatowego Wydziału Rolniczego w Lesku. Będąc wieloletnim członkiem Rady Powiatowej oraz Prezesem Wydziału, wszedł w skład lokalnego Oddziału Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Przed 1914 r. był już prezesem zarządu oddziału Towarzystwa Pomocy Przemysłowej w Lesku, a w 1914 r. został wybrany posłem na Galicyjski Sejm Krajowy.

W 1903 r. ożenił się z Izabellą z Granowa Wodzicka, z którą dochował się czterech synów Antoniego (1904–1986), Stanisława (1906–1977), Ksawerego (1911–1999) i Jana (1917–1992) oraz dwóch córek Zofii (1919–2010) i Elżbiety (1921–2009).

W sierpniu 1914 r., po wybuchu wojny jako oficer rezerwy armii austriackiej, został zmobilizowany i przydzielony do pułku Landsturm nr 18, gdzie był adiutantem w 2. Batalionie w Żurawicy pod Przemyślem. Na własną prośbę przeniesiony został z dniem 4.09.1914 r. do Komendy Legionów Polskich, gdzie w stopniu podporucznika był adiutantem i oficerem ordynansowym kolejnych komendantów Legionów: gen. Rajmunda Baczyńskiego, gen. Karola Trzaski-Durskiego, gen. Stanisława Puchalskiego i wreszcie gen. Stanisława Szeptyckiego. Kampania, w której uczestniczył, wyznaczyła szlak bojowy, najpierw II Brygady (od Przemyśla przez Karpaty, Bukowinę, Pokucie), a następnie całych Legionów (Lubelszczyzna, Podlasie, Wołyń), aż do 1917 r. W grudniu 1914 r. Krasicki uzyskał awans na porucznika kawalerii. Biorąc udział w krwawych walkach Legionów zarówno na froncie w Karpatach, na Bukowinie, jak i na Wołyniu, walczył na swym świetnie ułożonym i wyszkolonym koniu „Kubie”.

W kwietniu 1916 r. August Krasicki został członkiem Naczelnego Komitetu Narodowego (NKN) w Krakowie.

W czasie swojego pobytu w Legionach prowadził pamiętnik. Wydarzenia, których był świadkiem i obserwatorem oraz w których uczestniczył znalazły odbicie w *Dzienniku z kampanii rosyjskiej 1914–1916 roku* (Z okazji 140 rocznicy urodzin autora, w 2013 r. ukazało się III wydanie „Dziennika...”, uzupełnione na podstawie oryginału wydanego w 1934 r. we Lwowie (przedmowa Kacper Krasicki, postscriptum Ignacy Stanisław Krasicki. Tczew, Oficyna Pomorska, 2013, t. 1 i t. 2 s. 470) wydanym po raz pierwszy w 1934 r. Właśnie w *Dzienniku...* oprócz opisu działań wojennych znalazło się wiele fachowych uwag, interesujących obserwacji i cennych spostrzeżeń na temat leśnictwa, które choć we fragmentach należałoby przytoczyć: „Przejeżdżając przez las



▲ August hr. Krasicki



▲ August hr. Krasicki w mundurze z okresu I wojny światowej

żurawicki księcia Sapiehy, widziałem jak saperzy i robotnicy ścinałi za porządkiem 20–30-letnią dębinę na dużej przestrzeni dla odłony fortów”.

W innym miejscu, już z okresu walki w południowo-wschodniej Galicji pisał: „Wokoło góry pokryte świerkowym lasem wznoszą się stromo. Lasy są rzadkie, dobrze zagospodarowane; widziałem kilka szkółek koło drogi, wewnątrz ładnie utrzymane sadzonki świerkowe. Zręby zakładają czyste, a kłocze spławiają Taraczem, stare zręby porządnie zakulturowane świerkiem”.

Z kolei z Wołynia można m.in. przeczytać: „Chodząc po lesie robię różne spostrzeżenia, na ściętych pniach obliczałem wiek drzew, pokazuje się, że mają tu bardzo słaby przyrost. I tak: sosna średnicy 40 cm miała wiek 130–140 lat, a więc te drzewa za panowania króla Stanisława Augusta tu wyrosły i doczekały się wojska polskiego”.

Ubolewał nad dewastacją lasów, wielkimi wyrębami dokonywanymi przez walczące wojska, drzewami okaleczonymi odłamkami pocisków, a najbardziej irytował go fakt marnowania surowca drzewnego choćby przez to, iż ścinającym nie chciało się nawet schylić do ziemi, przez co pozostawały metrowe, sterczące pniaki.

O wielkiej pasji leśnej autora najlepiej świadczy fakt opisany pod datą 12.03.1916 r.:

„Przez Smolenia jadącego na urlop do Lwowa posłałem prof. Sokołowskiemu ze Szkoły Lasowej kolekcję gałęzi, pędów, odcinków drewna i pieńków

ze sosny, także trochę okazów flory tutejszej”.

Natomiast 15.10.1915 r. po raz pierwszy pojawiają się w *Dzienniku...* zapiski myśliwskie. Dopiero w kwietniu 1916 r., gdy Legiony walczyły na Wołyniu, autor miał więcej sposobności na podchody tokujących cietrzewi i głuszców. Jednak szczęście mu tu nie sprzyjało; zdobyczą kilku wypadów był tylko jeden kogut cietrzewia: „Kogut spadł jak kamień; ponieważ podchodząc zostawiłem czapkę i laskę, spokojnie zawróciłem po nie, tymczasem wróciwszy pod sosnę, pod którą miał leżeć cietrzew, nie znajduję go, a dodać muszę, że sosna znajdowała się na dość dużej polance, po chwili dopiero rozglądając się widzę mojego koguta daleko uchodzącego na nogach do lasu, podbiegłem więc i dopiero drugim strzałem go dostałem”.

Na czas wojny rodzina A. Krasickiego przeniosła się do Krakowa, a zamek po przejściu frontu wojny zajęły wojska carskie. Warownia stała się kwaterą i szpitalem wojskowym. Jednak w 1915 r., w momencie odwrotu pisał: „Chcąc spalić słomę pozostałą po chorych, czy umyślnie, czy przez nieostrożność spowodowali pożar zamku”.

Po powrocie z wojny hr. Krasicki wciągnął się w aktywne życie polityczne regionu i kraju, a także rozpoczął wyteżoną pracę nad odbudową zamku i uruchomieniem zniszczonych folwarków, a nade wszystko nad wprowadzeniem pilnych zabiegów i prac leśnych w zdewastowanych lasach.

Spokój pracy w posiadłości przewany został zagrożeniem niepodległości państwa ze strony bolszewickiej Rosji. W 1920 r. ponownie przywdział mundur i ochotniczo zgłosił się do wojska, aby wziąć udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Przydzielony do komendy armii na froncie północno-wschodnim, był adiutantem dowódcy. W styczniu 1921 r. po zakończeniu działań wojennych, Krasickiego przeniesiono do rezerwy. Swą służbę ukończył w randze rotmistrza 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich.

August hr. Krasicki z wykształcenia i zamiłowania był leśnikiem i dendrologiem. Lata międzywojenne to w jego życiu okres szczególnie pracowity przy zagospodarowaniu lasów należących do majątku rodzowego. Pracował między innymi nad introdukcją na tym terenie kilku obcych gatunków drzew. Po jego pracy badawczej w lasach okolic Leska do dziś pozostały rosnące stare okazałe drzewa daglezji zielonej (*Pseudotsuga menziesii* Carriere) w Bezmiechowej, czy sosny wejmutki (*Pinus strobus* L.) na tzw. Malinkach, a być może i płaty kosodrzewiny (*Pinus mugo* Turra) rosnące w Sukowatym w lasach baligrodzkiego nadleśnictwa. W Bieszczadach odkrył oryginalną, lokalną odmianę świerka, przypominającą w pokroju płaczącą wierzbę. Prowadząc badania wyhodował ze zrzesów wiele egzemplarzy tego gatunku. Uwieńczeniem badań nad tym świerkiem było otrzymanie jego naukowej nazwy „świerk płaczący Krasickiego” (*Picea Krasickiana*) na cześć swego odkrywcy. Dla potrzeb swych badań założył



▲ August hr. Krasicki z synem Stanisławem w polskich mundurach wojskowych. Rok 1927

nad Sanem dendrologiczne arboretum. Był miłośnikiem gołębi, jeszcze przed wybuchem I wojny światowej w leskiej posiadłości prowadził hodowlę rasowych gołębi pocztowych.

Jako właściciel leskiego zamku czynił starania, by park leski, pochodzący z czasów Kmity, a którym zachwycali się Wincenty Pol i Aleksander Fredro, otrzymał status rezerwatu przyrody. Z własnej inicjatywy

opisał i przygotował dokumentację dotyczącą ponad stuletniego drzewostanu sosny wejmutki (*Pinus strobus* L.), rosnącego w rewirze Malinki, z którego też zamierzał utworzyć rezerwat przyrody. Jednak starania te nigdy nie doczekały się realizacji. Jednak w 1931 r. wystarał się, aby w lasach należącym do niego majątku Startyń, powiat rohatyński utworzyć cenny rezerwat pierwotnej

buczyny o powierzchni przeszło 3 ha. Jako delegat Państwowej Rady Ochrony Przyrody brał udział w wyjazdowych pracach komisji, powołanej w celu dokonywania lustracji znajdujących się w terenie ciekawych form i okazów przyrody, proponowanych do objęcia ochroną prawną. Był między innymi w zespole przygotowującym ustanowienie pierwszego w Bieszczadach rezerwatu przyrody „Cisy na Górze Jawor” w Bystrem koło Baligrodu, powołanego uroczyscie 21.09.1935 r.

W swoich projektach planował również założenie niewielkiego uzdrowiska w pobliżu pięknej formacji geologicznej, to znaczy tuż przy Kamieniu pod Leskiem, na wzór Iwonicza Żalskich czy Rymanowa Potockich. Bliżko tego miejsca odkryto cenne źródła wód mineralnych. Ale i te plany zniweczył wybuch drugiej wojny światowej.

Owocem jego wielu badań, spostrzeżeń, dociekań naukowych i praktycznych są prace badawcze i naukowe drukowane między innymi w *Rocznikach Towarzystwa Dendrologicznego*. Już wcześniej uznaniem dla jego autorytetu w tej dziedzinie był wybór na prezesa Oddziału Małopolskiego Polskiego Towarzystwa Leśnego.

Obok kierowania folwarkiem w Posadzie Leskiem i posiadania gruntów w samym Lesku, był również przedsiębiorcą, prowadził gospodarstwo rybne, założył tartak parowy, plantację wikliny koszykarskiej. W Lesku sprawował stanowiska prezesa Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Lesku, Rady Szkolnej Miejscowej, przewodniczącym zarządu Składnicy Kółek Rolniczych. Został członkiem założonego w lutym 1934 r. Towarzystwa Gimnazjum Prywatnego w Lesku, a 17.03.1938 r.

został wybrany członkiem zarządu zwołanego wówczas w Lesku powiatowego zjazdu Związku Szlachty Zagrodowej. Przekazał grunt pod budowę gmachu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Lesku, a także areał nad Sanem celem utworzenia boiska piłkarskiego założonego w 1923 r. klubu Sanovia Lesko. Pełnił mandat radnego Rady Miejskiej w Lesku (kadencji od 1934 r. oraz ostatniej kadencji od 1938 r.).

Po wybuchu II wojny światowej we wrześniu 1939 r. Lesko wraz z zamkiem zostało zajęte przez Armię Czerwoną, a granicą między ZSRR a Generalnym Gubernatorstwem III Rzeszy, na podstawie paktu Ribbentrop-Mołotow był San, płynący u stóp zamkowego parku. Krasicki zmuszeni do opuszczenia swej rezydencji osiedli w Porażu koło Zagórza, znajdując gościnę do 1944 r. w myśliwskim zamczku barona Adama Gubrynowicza. Po klęsce w kampanii wrześniowej 1939 r. zamek zamieszkały przez Krasickich stał się centrum konspiracji w rejonie Zagórza i głównym punktem kontaktowym dla przetrzutów uciekinierów z kraju w kierunku granicy z Węgrami oraz przystankiem na trasach kurierskich przewodników polskiego ruchu oporu. W akcję przetrzucania ludzi wtajemniczonych było kilku leśniczych i gajowych pracujących w lasach hrabiego Krasickiego, a zamieszkałych między innymi we wsiach Poraż, Zagórz, Kalnica, Sukowate i Kamionki. W późniejszym okresie w zamku mieścił się sztab komendy obwodu mieońskiego ZWZ-AK z kwaterującym w Porażu zgrupowaniem oddziału partyzanckiego AK „Południe” KN-23 pod komendą mjr. Adama Winogrodzkiego ps. „Korwin”. Należy wspomnieć, że choć będący w podeszłym wieku schorowany August Krasicki nie mógł aktywnie brać udziału w walkach ruchu oporu, to jego dorosłe dzieci, które w okresie okupacji zostały przy nim, były członkami ZWZ-AK. Kwatermistrzem zgrupowania AK „Południe” był syn por. Jan Krasicki ps. „Zagończyk”, a łączniczką i posłańcem była córka Elżbieta Krasicka ps. „Bisia”.

Po opuszczeniu Zagórza Krasicki zamieszkał w Krakowie. Tutaj, po wojnie została nawiązana przez A. Krasickiego współpraca naukowa z prof. Władysławem Szafarem, który zatrudnił go w Krakowskim Ogrodzie Botanicznym. Jednak nie było mu dane zbyt długo kontynuować swej pasji życiowej. Zmarł 4.07.1946 r. w wieku 73 lat. Prochy jego spoczywają w rodzinnym grobowcu na Cmentarzu Rakowickim.

Nie zapominając o tej wspaniałej postaci, rodzina i lesy parafianie w 1990 r. dokonali odsłonięcia tablicy w leskiej farze, poświęconej pamięci Augusta hr. Krasickiego i jego żony Izabelli z Wodzickich Krasickiej.

► **Wyrażam słowa szczególnej wdzięczności dla śp. Ksawerego Franciszka hr. Krasickiego (1911–1999) z Warszawy, który jeszcze za życia przekazał mi wiele cennych informacji o swoim ojcu.**



▲ August hr. Krasicki w otoczeniu synów na przedniej werandzie zamku w Lesku. Lata 30. XX w.

KULTURA

Tworzymy kulturę w BDK

Mija pół roku od uroczystego otwarcia Sali Widowiskowo-Kinowej Bieszczadzkiego Domu Kultury – dzięki temu Lesko ma jeszcze bogatszą ofertę kulturalną

► TEKST: RED NACZ.
ZDJĘCIA: ARCHIWUM BDK

Zajęcia warsztatowe, kino, spektakle, koncerty, wystawy, instalacje artystyczne, performance, akcje charytatywne, imprezy cykliczne i rocznicowe – co miesiąc BDK tworzy wydarzenia kulturalne i zaprasza wszystkich do wzięcia w nich udziału.

Do harmonogramu wydarzeń BDK wpięły się na stałe różnorodne zajęcia warsztatowe: wokalnie-instrumentalne, instrumentalne, joga, zumba, szachy, szachy, a od października ubiegłego roku prowadzona jest „Akademia Komiksu” w ramach pracowni plastycznej. Wszystkie propozycje cieszą się ogromną popularnością wśród, dzieci, młodzieży i ich rodziców. Sekcja taneczna, czyli Zespół Taneczny Bieszczadzkie Żabki, to wielka chluba BDK!

Sala Widowiskowo-Kinowa BDK dała kinomanom to na co czekali, możliwość oglądania filmów w komfortowych warunkach nowoczesnego kina. Od października 2022 roku do kwietnia 2023 roku wyświetlono ponad 40 tytułów filmowych. Oprócz seansów na deskach sceny odbyła się „10 Jubileuszowa Leska Senioriada”, koncerty, stand-up, widowiska i spektakle, akcje charytatywne, a także spotkania z ciekawymi osobistościami. W Kinie BDK żegnano



▲ Uroczyste otwarcie Sali Widowiskowo-Kinowej BDK. 02.10.2022 r.



▲ „10 Jubileuszowa Leska Senioriada”. 12.11.2022 r.

stary 2022 Rok i witano Nowy 2023 podczas filmowego wieczoru „Sylwestrer Inaczej”.

W styczniu 2023 roku BDK gościł najmłodszych z gminy Lesko na zorganizowanym, autorskim programie zajęć zimowych „Ferie z BDK”. Dzieci spędziły czas twórczo, a rodzice byli zadowoleni, że ich pociechy miały zapewnioną opiekę i kreatywne zabawy.

W ciągu ostatniego pół roku w Galerii BDK otwarto pięć

wystaw. Artyści prezentowali swoje prace plastyczne, podczas wernisaży za każdym razem toczyły się inspirujące rozmowy w wyjątkowym towarzystwie.

Bieszczadzka Galeria Sztuki Synagoga w grudniu 2022 roku zainaugurowała działalność pod nazwą „Rezydencje artystyczne”. Do kwietnia 2023 roku zrealizowanych zostało pięć wydarzeń inspirowanych kulturą żydowską: koncerty, wystawy, instalacje artystyczne,



▲ „Ikonostas”. Sylwester Stabryła. Rezydencja artystyczna w Bieszczadzkiej Galerii Sztuki Synagoga. 21.01.2023 r.



▲ Koncert – Czesław Mozil Solo. 11.02.2023 r.

performance – wydarzenia odbywały się raz w miesiącu w budynku synagogi. Obecnie w Bieszczadzkiej Galerii Sztuki Synagoga jest montowana wystawa „Bieszczadzkie

Zadumania”, której tradycja jest pielęgnowana od ponad 40 lat.

Szczegółowy, miesięczny program wydarzeń Bieszczadzki Dom Kultury ogłasza zawsze na tablicach i słupach informacyjnych, na plakatach przestrzeni miasta i gminy, w szkołach, w mediach społecznościowych BDK i Bieszczadzkiej Galerii Sztuki Synagoga (FB, Instagram) oraz w miesięczniku Echo Bieszczadów. Harmonogram przesyłany jest także do mediów: radia i telewizji, a także do mediów internetowych.

Zespół Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku pod kierownictwem Dyrektora Agnieszki Nanaszko pracuje codziennie nad ofertą kulturalną dla wszystkich, którzy już uczestniczą w wydarzeniach BDK, a także dla tych, którzy zaczynają odwiedzać leski dom kultury i stają się nowymi odbiorcami kultury. Niech Bieszczadzki Dom Kultury będzie Waszym drugim domem!

WSPOMNIENIE

► TEKST I ZDJĘCIA: REMIGIUSZ
OGONOWSKI

W zasadzie od zawsze ulubioną formą spędzania wolnego czasu w Lesku były relaksujące spaceru szczególnie w niedzielę.

Kilka dekad temu podczas właśnie takiego spaceru mój ojciec Tadeusz, postanowił przypomnieć mi pewne zdarzenie z czasów II wojny światowej. Zdarzenie to dotyczyło bezpośrednio jego ojca Czesława – mojego dziadka.

Mój ojciec do wybuchu II wojny światowej był zawodowym żołnierzem przez 10 lat i do osób rozmownych nie należał. Także historia została opowiedziana w krótkich żołnierskich słowach. Dochodząc do bunkra, usytuowanego w bezpośrednim sąsiedztwie popularnej „Krzywuli”, ojciec przystanął i zaczął wspominać. Mówił,



▲ Po wojnie bunker został wysadzony przez radzieckie wojska, aby nie został wykorzystany przez oddziały UPA, ale jego fragmenty na trwałe wpięły się w leski krajobraz.

Wojenny negocjator

że podczas wojny 21.06.1941 r. Hitlerowcy oblegając zbrojnie bunker, wysłali do załogi radzieckiego bunkra cywilnego negocjatora w osobie mojego dziadka Czesława Ogonowskiego (późniejszego pierwszego starosty po zakończeniu działań wojennych). Propozycja żołnierzy niemieckich była z tych „nie do odrzucenia”. Dziadek, trzymając w ręku białą flagę, udał się do bunkra przekazać „czerwonoarmistom”, że ich kapitulacja będzie najlepszym rozwiązaniem dla obu stron zbrojnego konfliktu. Rosjanie odmówili i wkrótce podczas ostrzału broni artyleryjskiej ponieśli śmierć.

W zasadzie to koniec historii usłyszanej od mojego ojca, chciałbym tylko zwrócić uwagę na jeden istotny aspekt, rolę mojego dziadka w działaniach militarnych poprzedzających sam atak.

Otóż, dziadkowi dwa razy śmierć zjrzała „w oczy”. Pierwszy raz, gdy zmuszony przez Niemców, negocjował poddanie bunkra i drugi raz, gdy wracając przekazywał odmowę żołnierzom radzieckim. Wiadomo jak władcy życia i śmierci traktują posłańców, którzy przynoszą złą wiadomość. Dziadek szczęśliwie przeżył wojnę i zmarł śmiercią naturalną w latach 50.

Myślę, że przytoczona historia udowodniła, przy dozie szczęścia udaje się wyjść „cało” z życiowych opresji, nawet gdy towarzyszą temu karabiny i lufy armatnie.

Powinniśmy pamiętać, że historia, z którą ludzkie losy są powiązane nierozzerwalnie, jest najlepszą nauczycielką życia i starajmy się z tej „skarbnicy” wiedzy korzystać jak najczęściej, ponieważ tak zwyczajnie mówiący po ludzku – naprawdę warto!

SPORT

Otwarte Mistrzostwa Miasta i Gminy Lesko w tenisie stołowym

► TEKST: JANUSZ SKRAJNY
ZDJĘCIA: UMIG LESKO
– BARTOSZ USYK

25.03.2023 r. w hali sportowej Zespołu Szkół Samorządowych w Średniej Wsi rozegrano Otwarte Mistrzostwa Miasta i Gminy Lesko w tenisie stołowym. Imprezę zorganizowali Burmistrz Miasta i Gminy Lesko Adam Snarski oraz Zespół Szkół Samorządowych w Średniej Wsi.

W tym roku zawody cieszyły się dużym zainteresowaniem amatorów tenisa stołowego. Wystartowało 34 zawodników reprezentujących powiaty leski, bieszczadzki, sanocki i brzozowski.

Poziom zawodów był wysoki. Na szczególne wyróżnienie zasługuje zwycięstwo Miłosza Wanielisty w kategorii mężczyzn powyżej 20 lat (open), mimo młodego wieku (14 lat) Miłosz okazał się bezkonkurencyjny w rywalizacji ze starszymi konkurentami. Drugie miejsce w tej kategorii wywalczył Paweł Motyka z Sanoka, a trzecie Grzegorz Prugar z Grabownicy Starzeńskiej.

Miłosz Wanielista jest zawodnikiem V ligowej drużyny „SKT I LO WIKI III Sanok” i zajmuje obecnie 7 miejsce w rankingu wojewódzkim w kategorii kadetów.

Najlepsi tenisiści w tych mistrzostwach:

DZIEWCZĘTA OD 7 DO 13 LAT

► Martyna Ździebko (Ustrzyki Dolne), Julia Mąka (Ustrzyki Dolne), Emilia Fedor (Bachława)

CHŁOPCY OD 7 DO 13 LAT

► Antoni Krochmal (Sanok), Kacper Kaszany (Ustrzyki Dolne), Damian Koryto (Grabownica)

DZIEWCZĘTA OD 14 DO 15 LAT

► Lena Dołżycka (Ustrzyki Dolne)

CHŁOPCY OD 14 DO 15 LAT

► Miłosz Wanielista (Sanok), Franciszek Sommer (Ustrzyki Dolne)

DZIEWCZĘTA OD 16 DO 20 LAT

► Patrycja Chyła (Bachława)

CHŁOPCY OD 16 DO 20 LAT

► Kacper Baryła (Hoczew), Jakub Leśniak (Dziurdziów)

KOBIECY POWYŻEJ 20 LAT

► Bożena Pająk (Lutowiska), Agnieszka Jaszczor (Sanok)



MĘŻCZYŹNI POWYŻEJ 20 LAT (OPEN)

► Miłosz Wanielista (Sanok), Paweł Motyka (Sanok), Grzegorz Prugar (Grabownica)

Zwycięzcy poszczególnych kategorii otrzymali z rąk dyrektora Leskiego Centrum Edukacji i Sportu Tomasa Wojtanowskiego pamiątkowe

puchary i dyplomy. Podziękowania za pomoc w przygotowaniu zawodów należą się Bartoszowi Usykowi – pracownikowi urzędu Miasta i Gminy Lesko. Nad prawidłową organizacją turnieju czuwał sędzia główny Dariusz Kotyła nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkół Samorządowych w Średniej Wsi.

POMAGAMY

„Lesko Razem” – charytatywny Piknik Motoryzacyjny dla Basi i Artura

► TEKST I ZDJĘCIA: RED. NACZ.

Ludzie potrzebujący pomocy zawsze powinni móc liczyć na solidarność i wielkie serca społeczności, w której żyją.

BMW Klub Podkarpacie wspólnie z partnerami – Urzędem Miasta i Gminy Lesko, Bieszczadzkim Domem Kultury w Lesku, Basenem Aquarius Lesko oraz Stowarzyszeniem Przestrzeń Wyobraźni zorganizował pomoc dla rodziny poszkodowanej w pożarze.

2 kwietnia 2023 r., w niedzielę na parkingu obok Basenu Aquarius w Lesku przez cały dzień było mnóstwo atrakcji: pokazy samochodów sportowych, pokazy jazdy na kole na motocyklach, pokazy grup offroadowych, pokazy policji oraz straży pożarnej. Można też było skosztować tradycyjnych domowych dań kuchni polskiej i regionalnej, a nawet skorzystać z profesjonalnych usług fryzjera.

Piknik cieszył się ogromnym zainteresowaniem, a puszkę z datkami zapełniały się bardzo szybko.

Zebrano 16 714,15 zł na pomoc leskiej rodzinie. To wielkie wsparcie!



Pomagam.pl

Odbudowa domu po pożarze Lesko



Zobacz i wesprzyj na:

pomagam.pl/48nnc7



Obwodnica Leska

Zarząd Województwa Podkarpackiego zdecydował o wyborze wariantu obwodnicy Leska

► OPRAC.: RED. NACZ.

Mieszkańcy sprzeciwiają się lokalizacji nowej drogi – chcą żyć i mieszkać w swoich domach.

04.04.2023 r.

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO PODJĄŁ DECYZJĘ O WYBORZE WARIANTU – W2

Oczywiście mowa o projekcie: „Budowa nowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 894 Lesko – Hoczew – Wołkowyja – Czarna wraz z budową mostu na rzece San oraz budową i przebudową niezbędnej infrastruktury technicznej, budowli i urządzeń budowlanych w m. Lesko i Huzele” w ramach zadania: „Budowa obwodnicy Leska w ciągu DW894 od DK84 w m. Postołów do DW894 w m. Huzele”.

Spośród trzech opracowanych wariantów wybrano wariant drugi – W2 o długości około 4,5 km. Obwodnica ma biec z lewego brzegu Sanu przez Huzele, dalej łączyć się z drogą wojewódzką. Konieczne jest wybudowanie nowego mostu na rzece San.

– Podjęliśmy decyzję o wyborze przebiegu planowanej obwodnicy

Leska w ciągu drogi wojewódzkiej nr 894 po naprawdę głębokiej i precyzyjnej analizie. Każda tego typu inwestycja powoduje mniejsze lub większe skutki społeczne. Wybór tego wariantu naszym zdaniem jest najmniej kłopotliwy. Według wstępnych szacunków prawdopodobnie wyburzone mogą zostać 3 budynki, ale prowadzimy dalsze analizy, aby było ich mniej. Samorząd Województwa Podkarpackiego pozyskał na budowę obwodnicy Leska 100 mln zł z Rządowego Programu Rozwoju Dróg. Jest to jedna z trzech inwestycji, obok obwodnic Łańcuta i Tyczyna, na które otrzymaliśmy duże środki z tego programu. Jest to dotacja celowa i może być wykorzystana tylko i wyłącznie na realizację obwodnicy Leska. Sejmik Województwa zabezpieczył na ten cel 82 miliony zł, a za przekazaniem takiej kwoty głosowali wszyscy obecni radni koalicji rządzącej jak i większość opozycji. Nie było głosu przeciwnego, ponieważ kierowali się przesłankami merytorycznymi. Jeśli zajdzie taka potrzeba jesteśmy gotowi zwiększyć dofinansowanie lub zaproponować inwestycje komplementarne dla Leska. Nie stać nas na rezygnację z tak cennej inwestycji – mówił marszałek Władysław Ortyl.

Teraz będą prowadzone dalsze prace projektowe przez

Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich, konieczne jest uzyskanie „decyzji środowiskowej”.

23.03.2023 r.

WYJAZDOWE POSIEDZENIE KOMISJI GOSPODARKI I INFRASTRUKTURY SEJMIKU WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

Prezentujemy fragmenty relacji Komitetu Społecznego „Razem dla Przemysłanej Lokalizacji Obwodnicy Leska”:

„Oprócz Radnych Sejmiku w spotkaniu udział wzięli m.in. parlamentarzyści oraz ich przedstawiciele, Wicemarszałkowie Województwa Podkarpackiego, Dyrektor Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich, Starosta Leski, wójtowie sąsiednich gmin, radni powiatowi i gminni, przedstawiciele Komitetu Społecznego „Razem dla Przemysłanej Lokalizacji Obwodnicy Leska” oraz mieszkańcy Huzel i Woli Postołowej. Organizatorem spotkania był przewodniczący Komisji Gospodarki i Infrastruktury Sejmiku Województwa Podkarpackiego (...) Pod siedzibą Starostwa Powiatowego w Lesku stawił się m.in.: Adam Piątkowski – Wójt Gminy Solina, Robert Stępień – Wójt Gminy Baligród oraz Renata Szczepańska – Wójt Gminy Cisna, a zaproszenia

na spotkanie nie otrzymał Burmistrz Miasta i Gminy Lesko – Adam Snarski. Dziękujemy przybyłym na nasze zaproszenie: posłowi na sejm Markowi Rząsie – Liczą się ludzie, Katarzynie Rysz-Jęzkowskiej i Ewie Mrugała – asystentkom, posłance do Parlamentu Europejskiego Elżbiecie Łukacijewskiej oraz Tomasz Buczkowi i Jackowi Cwięka – asystentom posła na sejm Pana Grzegorz Brauna, dzięki którym nasz głos był mocniej słyszalny i chociaż trochę pokrzyżował plany organizatorom. Dziękujemy również Adamowi Snarskiemu Burmistrzowi Miasta i Gminy Lesko, który został poinformowany przez nas, że takie spotkanie trwa i niezwłocznie się na nim pojawił.

Przebieg spotkania był podzielony na dwie części. W pierwszej dokonano objazdu terenu, przez który ma przebiegać proponowana obwodnica, a w drugiej odbyła się dyskusja w sali narad Starostwa Powiatowego w Lesku. Już pierwsza część wzbudziła w nas konsternację. Wizji terenowej dokonano tylko w proponowanym drugim wariantcie przebiegu „obwodnicy”, całkowicie pomijając wariant pierwszy oraz wariant drugi.

Po „części terenowej”, odbyła się dyskusja w Starostwie Powiatowym w Lesku. W jej trakcie prezentację przedstawił Dyrektor PZDW w Rzeszowie, a głos zabrali m.in. Wicemarszałkowie Województwa Podkarpackiego

– Piotr Pilch i Ewa Draus, Radni Sejmiku Województwa Podkarpackiego, Starosta Leski, Wójt Gminy Solina, Radni Rady Miejskiej w Lesku – Jacek Bańczak i Dariusz Kotyła. Wszyscy oni wyrażali poparcie dla proponowanej inwestycji i przedstawiali te same argumenty jak zawsze – o potrzebie budowy tej drogi.

Z drugiej strony należy wymienić wystąpienia posła na Sejm RP Marka Rząsy, Burmistrza Miasta i Gminy Lesko Adama Snarskiego, czy też asystentki posłanki do Parlamentu Europejskiego Elżbiecie Łukacijewskiej. Wszyscy oni wymieniali absurdalność proponowanej inwestycji i wyrażali poparcie dla naszych działań. Oczywiście wśród tych głosów nie zabrakło również wystąpień członków naszego Komitetu (...)”

05.04.2023 r.

PODJĘCIE STANOWISKA PRZEZ RADĘ POWIATU LESKIEGO W SPRAWIE ZAMIARU BUDOWY OBWODNICZY LESKA

„W związku z zamiarem budowy obwodnicy Leska przy drodze wojewódzkiej przez Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie, Rada Powiatu Leskiego biorąc pod uwagę wzrastający z roku na rok ruch komunikacyjny w Bieszczadach widzi potrzebę jej budowy. Korzyści bezpośrednie wynikające z funkcjonowania obwodnicy to między innymi, wprowadzenie ruchu tranzytowego poza obszar zabudowy miejskiej oraz zapewnienie komfortu jazdy. Obwodnica poprawi również dostępność ekonomiczną i komunikacyjność Bieszczadów, zostanie skrócony czas podróży, zwiększy się bezpieczeństwo ruchu przy jednoczesnym zachowaniu wymogów ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju. Jednocześnie Rada Powiatu Leskiego czyni starania w kierunku budowy obwodnicy Leska przy drodze krajowej” – czytamy w Stanowisku Nr 2.2023 Rady Powiatu Leskiego z dnia 5 kwietnia 2023 r. w sprawie zamiaru budowy obwodnicy Leska.

12.04.2023 r.

SPOTKANIE MIESZKAŃCÓW Z MIEJSCOWOŚCI HUZELE I WOLA POSTOŁOWA

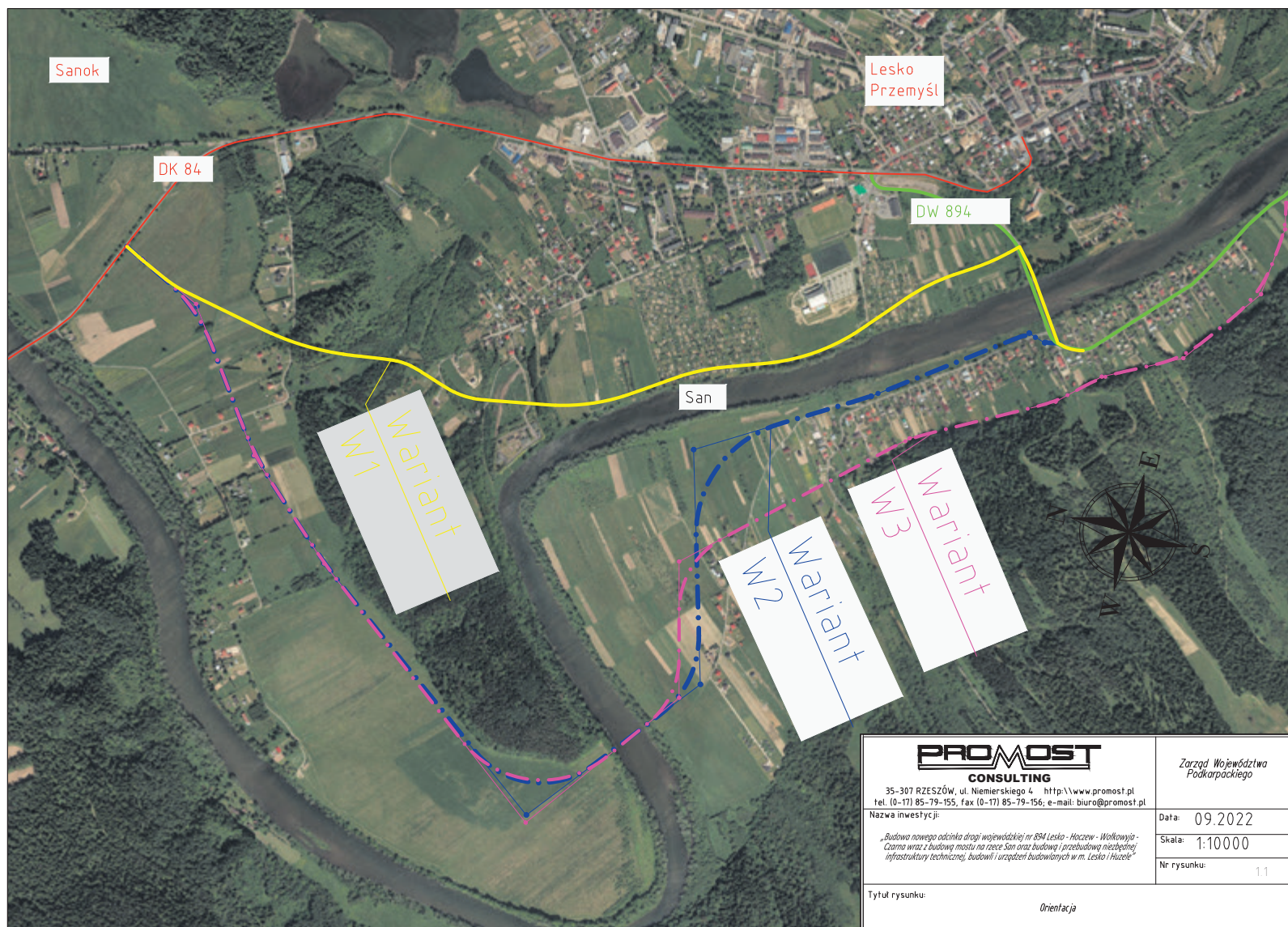
Na zebraniu społeczności Huzel i Woli Postołowej. Licznie zgromadzeni mieszkańcy jednogłośnie wyrazili chęć dalszej walki z inwestycją.

28.04.2023 r.

KOLEJNY PROTEST MIESZKAŃCÓW PRZECIWI BUDOWIE OBWODNICZY

O godz. 16:00 uczestnicy protestu zbióraj się pod świetlicą na Huzelach i stamtąd przejdą na rondo w Lesku.

Co dalej?



PROMOST CONSULTING		Zarząd Województwa Podkarpackiego	
35-307 RZESZÓW, ul. Niemiejskiego 4 http://www.promost.pl tel. (0-17) 85-79-155, fax (0-17) 85-79-156; e-mail: biuro@promost.pl		Data: 09.2022	
Nazwa inwestycji: „Budowa nowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 894 Lesko – Hoczew – Wołkowyja – Czarna wraz z budową mostu na rzece San oraz budową i przebudową niezbędnej infrastruktury technicznej, budowli i urządzeń budowlanych w m. Lesko i Huzele”		Skala: 1:10000	
Tytuł rysunku: Orientacja		Nr rysunku: 1.1	

SPORT

Sanovia Lesko 1923–2023 100 Lat! Piękny jubileusz

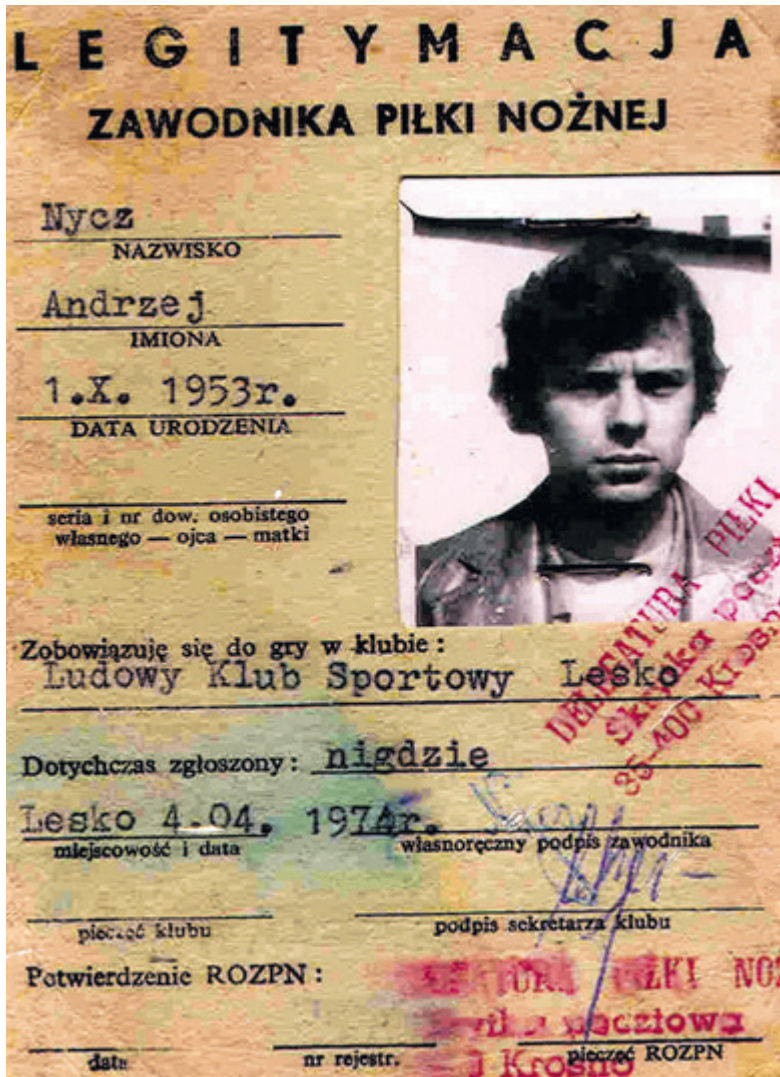
► TEKST: RED. NACZ.
ZDJĘCIA: ARCHIWUM RYSZARDA
GRZYBA. OPRAC. GRAFICZNE
- MACIEJ PAŁKA

SANOVIA LESKO to jeden z najstarszych klubów sportowych w Polsce. Działa już 100 lat.

Dzisiaj prezentujemy kolejne fotografie SANOVII Lesko. Tym razem z przełomu lat 60. i 70.

Zapraszamy do obejrzenia czterech archiwalnych zdjęć SANOVII LESKO.

Drodzy Czytelnicy i Czytelniczki, mamy też dla Was ciekawostkę odnośnie produkcji piłek do gry w piłkę nożną. Czy wiecie kto, który kraj, produkuje ich najwięcej? Otóż przodują w dostarczaniu piłek na boiska: Pakistan i Indie – szyte ręcznie, Chiny – szyte maszynowo, Tajlandia i Tajwan – klejone, Korea – zgrzewane.



▲ Legitymacja zawodnicza



▲ Tadeusz Basak, Edward Słotwiński, Tadeusz Jarosiński, (...) Woźniak i Roman Wójcicki na dziedzińcu Zamku Kmitów w Lesku



▲ Andrzej Nycz



▲ Ryszard Denega

EDUKACJA

Warsztaty udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej w Szkole Podstawowej im. Szybowników Polskich w Bezmiechowej Dolnej



► TEKST: AGNIESZKA WAŃCA
ZDJĘCIA: MAGDALENA KASULAK

30.03.2023 r. w naszej szkole odbyły się warsztaty z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, w których udział wzięły dzieci z oddziału przedszkolnego oraz z klas 1–3. Spotkanie poprowadził Pan Bartłomiej Turopolski.

Zajęcia miały na celu kształtowanie pozytywnych i bezpiecznych postaw oraz zapoznanie z podstawowymi czynnościami ratowniczymi, jakie należy podjąć w przypadku braku w pobliżu osoby dorosłej.

Wszyscy dobrze wiemy, że udzielenie pierwszej pomocy przedmedycznej jest naszym obowiązkiem, uregulowanym prawnie, ale w momencie, gdy spotka nas nagle sytuacja, nie zawsze wiemy,

jak się zachować i jak pomóc komuś, kto tej pomocy potrzebuje... Często boimy się, że zamiast pomóc, możemy zaszkodzić. Już od najmłodszych lat dzieci powinny być oształcone z tematem udzielania pierwszej pomocy, ponieważ są otwarte na innych, działają instynktownie i nie czują obawy, że zrobią coś złe.

Podczas zajęć dzieci poznały zasady resuscytacji krążeniowo-oddechowej, dowiedziały się jak prawidłowo usztywnić złamaną nogę oraz jak pomóc komuś, kto spadł z drzewa. Do realizacji ćwiczeń wykorzystany był fantom oraz niezbędne akcesoria. Wszyscy bardzo chętnie brali udział w zajęciach. Każdy mógł samodzielnie wykonać resuscytację krążeniowo-oddechową i poczuć się przez chwilę jak prawdziwy ratownik.

Dziękujemy Panu Bartłomiejowi za wspaniałą lekcję i poświęcony czas.

REKLAMY

Delikatesy Piotruś Pan LESKO
ul. Parkowa 2, 38-600 Lesko

ZAPRASZAMY:
poniedziałek-sobota
6:00-21:30
niedziela handlowa
8:00-20:00
www.piotruspan.pl

HOTEL RESTAURACJA
ul. Piłsudskiego 37
38-600 Lesko
tel. (0-13) 489-66-80
www.szalec.eu

Organizujemy: przyjęcia weselne, przyjęcia komuniyjne, bankiety, imprezy okolicznościowe.

Placówka Cukrowni "Szalec" Lesko Spółka Joanna Halina, Andrzej, Maria, Romuald Szalec ul. Przemysłowa 2, 38-600 Lesko

WYDARZENIA KULTURALNE MAJ 2023



MAJ 2023
WYDARZENIA
KULTURALNE
 W BIESZCZADZKIM DOMU KULTURY




BIESZCZADZKI DOM KULTURY

3

maja

OBCHODY ŚWIĘTA KONSTITUCJI 3 MAJA
 GODZ. 11:30 MSZA ŚWIĘTA W KOŚCIELE PARAFIALNYM W LESKU, UROCZYSTE OBCHODY PRZY KAMIENIU LEGIONISTÓW, PROJEKCJA FILMU DOKUMENTALNEGO „3 maja, czyli dziś” (KINO BDK)

6

maja

WERNISAŻ WYSTAWY „BIESZCZADZKIE ZADUMANIA”, KONCERT „ANGELA GABER & TOMASZ DYBAŁA ACOUSTIC”
 GODZ. 12:00 BIESZCZADZKA GALERIA SZTUKI SYNAGOGA

14

maja

DZIEŃ OTWARTY BIESZCZADZKIEJ GALERII SZTUKI SYNAGOGA
 GODZ. 9:00 – 17:00 BIESZCZADZKA GALERIA SZTUKI SYNAGOGA

15

maja

KONCERT UCZNIÓW NIEPUBLICZNEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ W LESKU I LESKIEGO INSTYTUTU MUZYCZNEGO
 GODZ. 17:00 SALA WIDOWISKOWO – KINOWA BDK

19

maja

SPEKTAKL TEATRALNY „TYJA” (AUTORSKIE WIDOWISKO PLASTYCZNO-MUZYCZNE JAROSŁAWA FIGURY)
 GODZ. 18:00 SALA WIDOWISKOWO – KINOWA BDK

24-25

maja

„W HOŁDZIE MIŁOSIERNYM” – SZTUKA TEATRALNA O RODZINIE ULMÓW Z MARKOWEJ W WYKONANIU UCZNIÓW I NAUCZYIELI LO LESKO
 GODZ. 19:00 SALA WIDOWISKOWO – KINOWA BDK

REPERTUAR KINA

MAJ 2023



DUNGEONS & DRAGONS: ZŁODZIEJSKI HONOR
 05.05.2023 godz. 18:00
 06.05.2023 godz. 18:00
 07.05.2023 godz. 18:00



SUPER FUTRZAK RATUJE ŚWIAT
 06.05.2023 godz. 15:00
 07.05.2023 godz. 15:00



BEZMIAR
 12.05.2023 godz. 18:00
 13.05.2023 godz. 18:00
 14.05.2023 godz. 18:00



BLUEBACK
 13.05.2023 godz. 15:00
 14.05.2023 godz. 15:00



ERNEST I CELESTYNA: MISJA MUZYKA
 20.05.2023 godz. 15:00
 21.05.2023 godz. 15:00



PRAWDZIWE ŻYCIE ANIOŁÓW
 20.05.2023 godz. 18:00
 21.05.2023 godz. 18:00



AIR
 26.05.2023 godz. 18:00
 27.05.2023 godz. 18:00
 28.05.2023 godz. 18:00



URATUJ DRZEWO
 27.05.2023 godz. 15:00
 28.05.2023 godz. 15:00

KINO BDK

BILETY DOSTĘPNE NA:

www.bdk.systembiletowy.pl

 lub w KASIE BILETOWEJ
 godzinę przed każdym seansem

ZAJĘCIA STAŁE W BIESZCZADZKIM DOMU KULTURY:



BIESZCZADZKI DOM KULTURY

NAZWA ZAJĘĆ	ZGŁOSZENIA	DNI ZAJĘĆ
BIESZCZADZKIE ŻABKI	609 713 780	WTOREK CZWARTEK
WOKALNO-INSTRUMENTALNE	603 475 005	PONIEDZIAŁEK ŚRODA
INSTRUMENTALNE	695 421 663	WTOREK
JOGA	503 741 333	PONIEDZIAŁEK
ZUMBA	691 444 284	PONIEDZIAŁEK
PLASTYCZNE	789 056 282	ŚRODA, CZWARTEK, PIĄTEK
SZACHY	607 064 892	CZWARTEK

REKLAMA

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB

POLTYNK
 SYSTEMY OCIEPLEŃ


38-604 HOCZEW 46 | tel. 727 241 889, 733 299 242 | poltynk@interia.pl

TYNKI - FARBY - GRUNTY - KLEJE - STYROPIAN